

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7563.

Rok XXVI.

Czwartek 9. września 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju. **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

**JEST ROZUM W BUTACH! O ILE TO JEST OBUWIE KRAJOWEGO WYROBU
ZWIEDZAJCIE ZATEM NASZE STOISKO W PAŁACU SZTUKI Nr. 50.**

Fabryka obuwia

Marko

281F

Doniosła dla Polski decyzja.

STUDNIE wietrone, POMPY

Ing. Franc. Dominik

Lwów, ul. 29 listopada I. 37.

Telef. 8-35.

2231

Kongres F. I. D. A. C.-u.

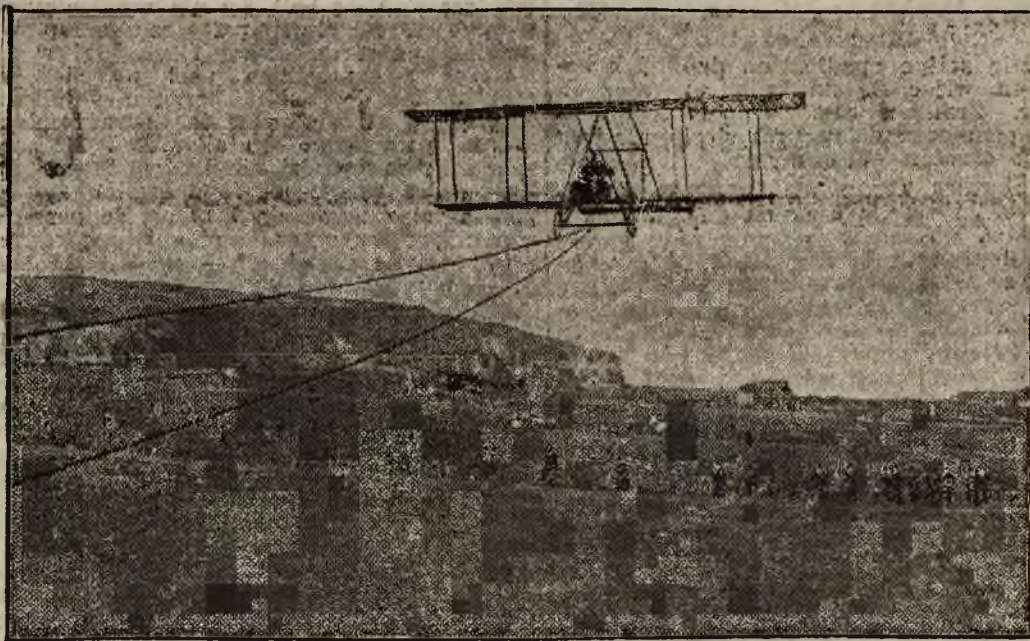
Warszawa. 7. września. (Pat) Przez cały dzień dzisiejszy obradowały komisje kongresu FIDAC-u, jedynie z przerwą na śniadanie. Najważniejszą kwestją dyskutowaną w komisji zagranicznej była już wczoraj omawiana sprawa ustosunkowania się FIDAC-u do projektowanej międzynarodowej konferencji inwalidów i b. wojskowych, która się ma odbyć w Genewie. Postanowiono, iż FIDAC zorganizuje pod swymi auspicjami konferencję w terminie 3 miesięcy, atoli nie w Genewie lecz w Luxemburgu. Konferencja ta jednak dojdzie tylko wtedy do skutku, gdy związki niemieckie, austriackie oraz inne zgodzą się na deklarację postanawiającą, że związki uczestniczące w konferencji uznają obecny stan polityczny Europy i zobowiążą się do propagandy pokojowej w swoich krajach, tzn. sprzeciwiać się będą wszelkiej wojnie zaczepnej.

Wieczorem członkowie kongresu byli obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

ZATARG W PRZEMYSŁE WĘGLA

Warszawa. 7. września. (AW) Dziś będą wszczęte w Katowicach ponowne pertraktacje w sprawie zatargu w przemyśle węglowym między pracodawcami a robotnikami.

Zawody samolotów żaglowych we Francji.



We Francji odbyły się na terenie miejscowości Romainville koło Paryża zawody samolotów żaglowych. Rycina nasza przedstawia wyraźnie taki samolot bez motoru ciągnięty w powietrze przy pomocy lin gumowych.

Dzisiejsze posiedzenie komisji arbitrażowej ma uzgodnić sprawę podwyżki płac. Przemysłowcy godzą się na 7 proc., górnicy żądają

10 proc. Termin ewentualnego strajku został przesunięty przez przywódców górniczych do 9. bm.

Czy to się oplaci?

Oferta sowiecka. - Dawne orientacje a dzisiejsza sytuacja
Oferta sowiecka a Liga. - Koncepty p. Cziczeryna.

W ostatnich czasach prasa obozu „narodowego“ zajmuje się żywo stanowiskiem naszego M. S. Z. wobec oferty sowieckiej

w sprawie nieagresji, czyniąc Ministerstwu Spraw Zagranicznych zarzut, że w sprawie tej okazał uległość wobec Ligi Narodów, a wobec Rosji sowieckiej niepotrzebną opryskliwość.

Sprawa ta ma oczywiście podkład nieco głębszy i redukuje się ostatecznie do starych przedwojennych sporów orientacyjnych

tylko że chodzi obecnie oczywiście o orientację w polityce zagranicznej państwa udziałnego. Dylemat taki nie ma dziś najmniejszego sensu i stawianie sprawy na tej płaszczyźnie zakorzenionych ideologicznych nawyków i narowów jest mało realnym poczynaniem.

Dyskusje tego typu, jak np.

kto jest większym wrogiem Polski: Rosja czy Niemcy,

przypominają studenckie pryncypialne debaty. A jednak nie da się zaprzeczyć, że na dnie podstawowych koncepcji dwóch zwalczających się obozów w Polsce tkwią jeszcze studenckie założenia z epoki podległości Polski. Dla „narodowej“ prawicy decydującym wskaźnikiem jest germanofobia, dla obozu lewicy, a przedewszystkiem dla niepodległościowców decydującym wskaźnikiem jest rusofobia. Dla nas o-

twarcie mówiąc i jedna i druga, boż przecież ani jeden ani drugi sąsiad nie jest nam przychylny. No, ale trzeba żyć,

trzeba sobie jakoś ułożyć stosunki i do jednego zbliżyć się bardziej. Tak się mówi.

Jeżeli chodzi o zbliżenie do Niemiec, to rzecz ta w obecnym stanie rzeczy jest chyba wykluczona. Musimy dążyć tylko do jak największego zabezpieczenia się od nich, a to do pewnego stopnia daje nam Liga Narodów. W obecnej sytuacji Polska na gest brazylijski pozwolić sobie nie może,

a wystąpienie z Ligi byłoby krokiem zbyt ryzykownym i wyszłoby tylko na korzyść Niemiec.

Skoro więc Polska zostaje w Lidze i zabiega o wyrobienie sobie w niej możliwie pewnego i stałego stanowiska, nie może w przededniu decyzji co do tego stanowiska związać się jakimś układem z państwem, stojącym poza Ligą i zwalczającym Anglię, która ma decydujący głos w Lidze. Taka politykę prowadzić znaczyłoby to

dążyć do wiszenia w powietrzu, kiedy stanąć można wreszcie pewnie na ziemi. Nie uległość wobec potęg w Lidze, ale zdrowy rozsądek taką taktykę dyktuje.

Jeśli zaś chodzi o ofertę rosyjską, to należy tu odróżnić formę (taktykę) i treść. Podobnie, jak wizyta Cziczeryna w Warszawie miała i obecna oferta na celu

oddziaływanie na Niemcy,

zastraszenie ich jakimś porozumieniem polsko - niemieckim, by się zanadto w Lidze nie angażowały i nie szły pod komendę Anglii.

P. Cziczeryn chciał znowu figurami polskimi (podobnie jak przedtem Skrzyński)

rozegrać partię polityczną szachów ze Stressemanem!

Co zaś do treści oferty sowieckiej, to mamy wszak z Sowietami dobry traktat pokojowy w Rydze i nie ma sensu uzupełniać go jakimś paktem o nieagresji, zwłaszcza, że Sowiety żądają od Polski desinteressementu w sprawie Rumunii i państw bałtyckich, zaczęli

za wątpliwej wartości pakt — zupełnej politycznej izolacji na wschodzie i osłabienia stosunków ze Zachodem.

Czyż to się wiec opłaci i czy miało sens panu Cziczerynowi, zarzucającemu wedkę na polskich dyplomatów, dawać zbyt wersalską odpowiedź.

Bedzie można obelść się bez snu.

NOWY ŚRODEK DR. HARISSA. — PARYSKIE DZIENNIKI OŚMIESZAJĄ TEN SZCZEGÓLNY WYNALEZEK I PRZYPOMINAJĄCY ELEKTRYCZNA MASZYNE AMERYKANSKIEGO FIZYKA.

(?) Dr. Hariss, Anglik z urodzenia, naturalizowany we Francji i zamieszkały w Paryżu, przedłożył paryskiej Akademii Umie-

jętności memoriał, w którym prosi, aby rozpatrzyć racyli jego wynalazek.

W memoriale tym powiada Harris, że

DR. ANTONI MARCZYŃSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Ramię polipa opadło, na dno, jak kawałek węża, wijąc się skurczami porażonych nerwów. Zranione ramię cofnęło się odruchowo, podnosząc dolny kraj sieci, niestety za słabo ołowiem obciążony.

Ośmiornica zrozumiała, że może się tedy przebić. Zwróciła atak na dno. Jedno z jej ramion wymacało w mule węża gumowego, doprowadzającego powietrze do jednego ze starych skafandrów. Wrażliwe ssawki wyczuły rytmiczny ruch pompowanego powietrza, — instynkt, ten wspaniały rozum zwierzęcia, powiedział jej, że gumowy wąż jest płucem jednego z wrogów. Ośmiornica szarpnęła strasznie, przerywając szlauch z łatwością. Nurek wciągnął ogromny haust gorzko - słonej wody. Padł na dno. Zerwał się. Rece nieszcześliwego zatrzępotały rozpaczliwie, jakby chcąc zerwać hełm. Krwawe plamy, żółte koła zamigotały mu w oczach i padł powtórnie. Tym razem na wzrak.

Potwór tymczasem już trzy ramiona przesunął przez wylot i parł całym korpusiem w utworzoną lukę. Łodzie znów szarpnęły siecią. Potwór nie rozumiał sytuacji i pozostałemu ramionami trzymał się kurczowo sieci, — znowu się dał pociągnąć.

Dyrektor Rossi długą włócznią wymierzył ośmiornicy ciesz silny w sam środek paszczy. Wielki smoczek, umieszczony pod pyskiem, zareagował natychmiast i szarpnął eielsko do tyłu. Pomimo to ostrze włóczni dosięgło pyska i utknęło w twardym dziubie. Jedno z ramion przy cofnięciu napotkało Rossiego i błyskawicznym ruchem trzykrotnie opasało śmiałego przyrodnika cia-

snem splotami. Ssawki nie mogły mu wyrzucić żadnej krzywdy, gdyż chronił go gumowy strój nurka, zato żelazny uścisk straszliwych ramion odbierał offerze dech w piersiach, gniótł żebra i brzuch, krępował nogi.

Hassan i Stevenson przyskoczyli z nożami, lecz ciąć się ball, by nie ranieć nieszcześliwego. W tej chwili polip czując łup, wypuścił cieć atramentową i szarpnął w tył. Podczas gdy przedtem parł na sieć, by schronić się do jaskini, teraz nieświadomie ciągnął w stronę wybrzeża. Dwa ramiona, które początkowo atakowały Hassana, schwyciły niespodzianie Kenworthego. Polip pokazał intruzom, że w swoim żywiole podola im z łatwością i mimo, że pozostali pięciu przytrzymywali ciągniętych dwóch towarzyszy, z całych sił — musieli krok za krokiem ustępować potworowi.

W tem padł na nich duży cień z góry. To łódź nadpływała.

Stevenson zrozumiał, że nie zdoła wyrzucić towarzyszy ze straszliwego uścisku, puścił ramię Williama i pchnął ponownie dziad, mierząc w oko. Chybił. Grot włóczni jednak trafił potwora w głowę. Nowe fale atramentu zaciemniły wodę. Potwór skreślił się z bólu, lecz ofiar nie puścił.

Nagle walczący runęli na dno od jakiegoś silnego szarpnięcia. To celnie wymierzony straszny cios ciężką dziadą z łodzi przeszył kark głowonoga. Gniotące wężę puściły ofiary. Zwierzę zaczęło się rzucać w przedśmiertnych konwulsjach. Wszystkie ramiona objęły zabójczą włócznię, ssawki ją, gnioty, odpychały, nie pojmując, dlaczego nieznanego nieprzyjaciela nie cofa się. Z łodzi uderzały nowe ciosy w potwora, dając się kołysać ruchom morza. Ośmiornica przestała być straszna.

Z największym trudem wyciągnięto na brzeg głowonoga, którego ogrom teraz dopiero można było ocenić. Ważył ze czterysta kilo. Tłumi ludzi zbiegły się na brzeg, by obejrzeć potwora. Rozciągnięte ramiona tworzyły olbrzymią gwiazdę.

Kenworthy prędko przyszedł do siebie, ale Rossi długo jeszcze skarżył się na pogniecione kości.

Po półgodzinnej przerwie nurkowie rozpoczęli poszukiwanie ciała Ireny.

Poszukiwania te nie dały niestety żadnych rezultatów. Prawy kurytarz jaskini, w którym mieszkał głowonóg, był grobem kilkunastu ofiar, których szkielety białeły na dnie. Ciało Ireny nie znaleziono jednak nigdzie. Ogromna pieczara w trzech czwartych częściach była zalana wodą. Jedyny otwór znajdował się na kilka metrów poniżej zwierciadła morskiego i osłonięty był sterczącym do góry kłazem. Mroków nie rozjaśniał w tem miejscu nigdy złoty promyk słońca.

Stevenson przy świetle lampy wyszukał w lewej stronie jaskini miejsce, w którym z łatwością można było wspiąć się aż nad poziom wody. Wdrapawszy się tam z Hassanem i Woodem, stanął na małej skalistej galerii, obiegającej wzdłuż ścian. Ostrożnie zdjął hełm, przygotowując się na zetknięcie się z zepsutym powietrzem. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, doznał miłego rozczarowania. Oddychał normalnie...

Strugi światła czterech silnych lamp nurków przywoływały się teraz na poszarpanym niskim sklepieniu groty we fantastycznych kombinacjach i wnikały w szczelinki i szpary, wprawiając w podziw rzeszę małych rybek, buszujących tu bezkarnie.

Bystre oko Wooda spostrzegło wreszcie przedmiot, którego obecność w tem miejscu musiała zadziwić każdego. Na spokojnej powierzchni wody, w samym końcu wysuniętego języka groty, ponad grupą szkieletów i tuż u brzegu ścieżki kołysał się lekko wielki korek. Wood podał go inżynierowi. Stevenson, obejrzawszy korek ze wszystkich stron z największą uwagą, zatrzymał go przy sobie. Korek usposobił śmiałego inżyniera do dalszych starannych poszukiwań.

(C. d. n.)

postawił sobie jako zadanie życia, odzwyczaić ludzi od snu. Jedną trzecią część życia człowiek przesypia, a ten czas zmarnowany dałoby się przecie lepiej użyć. Nauka przychodzi człowiekowi z pomocą. Bez szkody dla organizmu, człowiek będzie mógł zrezygnować ze snu zupełnie, lub przynajmniej skrócić czas, na sen przeznaczony, do minimum.

W organizmie ludzkim gromadzą się podczas dnia substancje, które powodują przerbę snu. Substancje owe narkotyzują niejako człowieka i czynią sen jego, rzeczą konieczną. Podczas snu, substancje owe, które zresztą powstały z przemęczenia organizmu, — organizm wydziela automatycznie. Jeśli zatem będzie można wydzielić z organizmu te substancje szkodliwe zapomocą sztucznego środka chemicznego, wówczas sen stanie się czemś zbędnym.

Otóż Harris zapewnia, że wynalazł taki środek chemiczny i że go na sobie kilkakrotnie wypróbował.

Paryskie dzienniki, które o tem donoszą, wyrażają się bardzo sceptycznie o tym szczególnym wynalazku i przypominają, że przed niewiele laty, uczony fizyk Pryb w Waszyngtonie, wynalazł elektryczną maszynę, która miała służyć do odpędzania snu. Wystarczyło poddać się elektrycznemu masażowi tego aparatu, a zniknęło zmęczenie, i sen uciekał z powiek. Upłynęły lata i jakoś nikt nie chciał nawet w Ameryce uciekać się do tego środka.

Anty Pryb, ani dr. Harris nie zdołają odzwyczaić człowieka od snu. Potrzebę snu wywołują nie tylko czysto fizyczne właściwości organizmu, ale także czynniki psychiczne.

A zatem można spać spokojnie — kończy swoje uwagi „Excelsior” paryski — monsieur Harris nie zrewolucjonizuje ludzkości swojemi proszkami.

w środowisku, z którym nawet porozumieć się nie mogli.

Słyszały coś niecoś o Sainte - Nazaire, mówiono, że tam o pracę i zarobek nietrudno, udaly się więc w drogę i choć żadna z nich nie wiedziała, gdzie się to miasto znajduje, dotarły doń po długich tarapatkach.

Szczęśliwym napozór zbiegiem okoliczności zaznajomiły się tutaj osamotnione emigrantki z dwoma rodakami, przystojnymi mężczyznami w wieku dwudziestokilku lat, i złączone wspólną dolą bezrobotnych cudzoziemców, postanowiły wraz z przygodnymi towarzyszami wyjechać za pracę do Paryża. W oczekiwaniu następnego dnia, godziny wyjazdu, cała czwórka udała się na przechadzkę, nad brzegami Marny. Około godziny trzeciej nad ranem, widocznie na umówiony znak, dwaj mężczyźni rzucili się nagle na śpiące kobiety — usiłovali je udusić, a potem wrzucić do rzeki.

Podczas, gdy Tekla, nawpół zanurzona w wodzie, nie mogła pod wpływem przerażenia wydobyć z siebie głosu, broniąca się śmiertelnemu uściskowi Katarzyna rozpaczliwym wołaniem ściągnęła uwagę przypadkowego przechodnia. Na odgłos kroków bandyci porzucili momentalnie swe ofiary i z łupem, w postaci dwu damskich torebek, rzucili się do ucieczki.

Wszelki ślad po nich zaginął. Obrabowane ze swych oszczędności kobiety nie potrafiły z wyjątkiem imion, Zygmunta i Franciszka, podać żadnych bliższych wskazówek, zbrodniarze pozostaliby więc niewykryci, gdyby nie przypadek.

Komisariat policji zaalarmowano nową zbrodnią, oto z pociągu, zdążającego ku Bastille, nieznany sprawca stracił na szkarpi kolejowy jakiegoś nożem ciężko ranionego mężczyznę.

Szczegółowe śledztwo ustaliło, iż ów mężczyzna, Zygmunt Rajczak, jest jednym ze sprawców napadu na Teklę i Katarzynę; świadczyły o tem papiery oraz pieniądze znalezione w kieszeniach jego marynarki. Między Rajczakiem a jego, do tej chwili niewykrytym wspólnikiem, wybuchła sprzeczka na temat podziału zrabowanych pieniędzy, doszło do bójki, w czasie której ciężko raniony Rajczak wyleciał z pociągu.

Bandytę aresztowano i odstawiono do szpitala, łatwowiernym zaś ofiarom rabunku zwrócono utracone pieniądze, w kwocie 13 dolarów i 200 franków.

Cztery osoby spaliły się żywcem.

3 raszowy dramat w drewnianym domku.

(b) W drewnianym domku niejakich Grignonów w Meaux (Francja) rozegrał się straszny dramat. Pani Grignon napełniła naftą lampę koło zapalanej kuchenki gazowej. Lampa zajęła się i pani Grignon stanęła w płomieniach. Na krzyk jej nadbiegł jej mąż, który chcąc ugasić pożar zarzucił na żonę koldrę, ale koldra zajęła się również a od niej poczęły płonąć drewniane ściany

domku. Pani Grignon wyskoczyła przez okno. Mąż jej chciał ratować znajdujące się w domu jego dziecko i dwie małe pensjonariuszki, ale dach zawalił się nad jego głowę, grzebiąc go wraz z dziećmi. Z pod gruzów spalonego domu wydobyto już tylko 4 zwęglone trupy. Śmiertelnie poparzoną panią Grignon odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Milionowy spadek.

Biedny młodzieniec odziedziczył 750,000 dolarów.

(?) Dwudziestoletni Leon Matter stracił ojca w młodym bardzo wieku. Gdy miał dwa lata, rodzice jego rozwiedli się. Matka wyszła powtórnie za mąż i wyjechała z drugim swoim mężem do Ameryki południowej. Po paru latach stracił także ojca, który usiłował mu zastąpić także matkę. Wychował się u jakiegoś krewnego, którego sąd zamianował jego opiekunem. Skończywszy szkołę przemysłową w rodzinnym mieście Bordeaux, został potem marynarzem-technikiem i na okręcie handlowym przyjął posadę radiotelegrafisty.

Ubiegłego miesiąca, właśnie Leon Matter wrócił do Marsylii z dłuższej podróży, gdy otrzymał od notariusza w Bordeaux zawiadomienie, że matka jego umarła w Ameryce i zostawiła mu spadek, wynoszący 750.000 dolarów.

Biedny marynarz stał się nagle milionerem. Gdy wieść o tem przedostała się do gazet, zjawił się u niego reporterzy, prosząc o wywiad. Wszakże to ciekawe, co myśli zrobić z milionem taki biedak.

Leon Matter oświadczył dziennikarzom, że prze dewszystkiem przeprowadzić każe formalności sądowe, aby uzyskać przyznanie pełnoletności. Gdy zaś utrzyma kapitały amerykańskie, ulokuje je w przedsiębiorstwie elektrycznym i postara się, aby przedsiębiorstwo to służyło także społecznej opiece. W szczególności zaś zajmie się zdolnymi elektrotechnikami, bo wie, jak twarda szkoła życiowa przejść z nich każdy musi.

Siostra przyjmuje na siebie winę brata.

Zagłowy wypadek w Marsylii.

(b) W mieszkaniu zajmowanym przez niejakich Martinetów w Marsylii znaleziono onegdaj zwłoki Jakóba Alessandri, zabitego trzema strzałami rewolwerowymi. Podejrzanie zabójstwa padło natychmiast na pannę Augustę Martinet, siostrę lokatora. Młoda dziewczyna nie chciała udzielić żadnych wyjaśnień.

Niedługo po śmierci Jakóba Alessandri, brat obwinionej, Albert Martinet, dozorca z

ulicy Grillon, usiłował zamordować pannę Małgorzatę Signori.

Miedzy obu faktami zachodzi najprawdopodobniej pewien związek.

Śledztwo stwierdziło zupełną niewinność panny Augusty Martinet, która chcąc ratować brata, przyjęła winę na siebie.

Brat ów zdradza wszelkie objawy choroby umysłowej. Poddano go badaniom lekarskim.

Bestjałski napad na polskie emigrantki.

LATWOWIERNE KOBIETY OFIARA RABUNKU. — SPRAWCAMI TOWARZYSZE WSPÓLNEJ NIEDOLI — ZACHŁANNOSĆ BANDYTÓW PRZYCZYNA JEGO ZGUBY.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 3 września.

(j) Kilka miesięcy temu dwie młode robotnice rolne, Tekla Mróz i Katarzyna Borozna, opuściły spokojną wieś polską, by na obczyźnie szukać pracy i zarobku. Fala emigracyjna rzuciła je w jedno z największych na północy Francji środowisk wychodźstwa

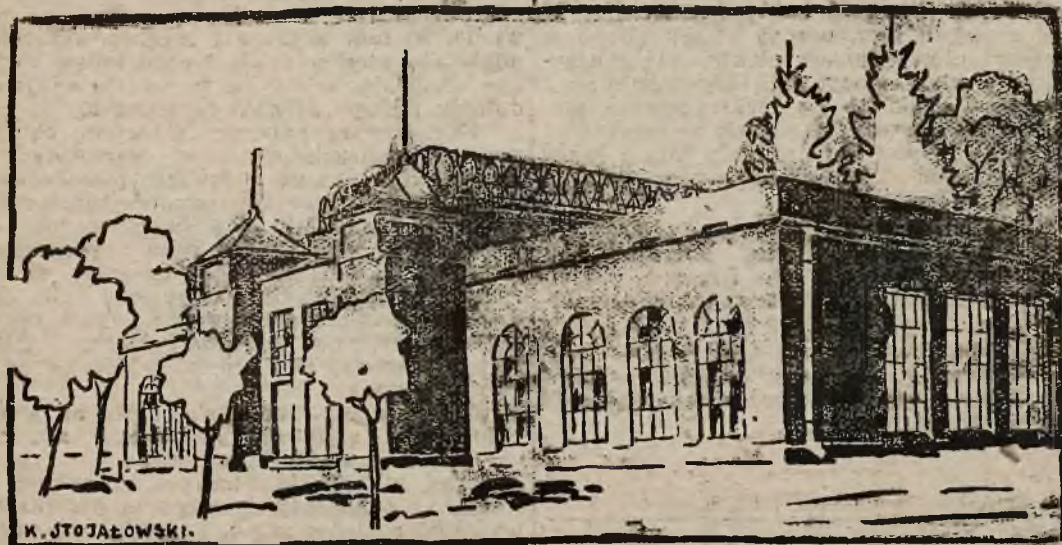
polskiego. Początkowo wszystko szło jak najlepiej; dzięki ogromnemu zapotrzebowaniu rąk robotczych w okresie pełnego sezonu rolnego mogły i żyć dostatnio i nieco grosza odłożyć na czarną godzinę. Po skończonej „kampanji” niedoświadczona Katarzyna znalazła się wraz z naiwną Teklą bez żadnego oparcia

KAWA RIEDLA.

Weszli do kawiarni w kostiumach kąpielowych.

(?) W francuskiej miejscowości nadmorskiej, Biarritz, gęsto odwiedzanej przez letników rozmaitych narodowości, wydarzył się onegdaj wypadek, który doprowadził do bar dzo przykrych scen. Do kawiarni tej weszła młoda para w kostiumach kąpielowych. Byli to Amerykanie. Ponieważ już na początku sezonu władze miejscowe wydały surowy nakaz, że w kostiumie kąpielowym wolno tylko pokazywać się na brzegu morza, stało się, że owa para, ukazująca się w kawiarni w stroju kąpielowym, wywołała zgorzienie i posypały się z miejsca złośliwe uwagi, wypowiedziane na głos. Amerykanin odpowiedział na to grubiaństwem i któryś z gości rzucił się z pięściami na niego. Wmieszali się w to inni Amerykanie, obecni w kawiarni i powstała bójka między Francuzami a Amerykanami. Konflikt ten rozstrzygnęła policja, która wkroczyła do kawiarni. Z miejsca aresztowano Amerykanina i jego towarzyszkę za to, że byli nie stosownie ubrani.

Z Targów Wschodnich.



Pawilon Banku Małopolskiego — mieści w tym roku wystawę antyfrunijczą.

Monstre-proces groźnej szajki bandyckiej.

PIĘCIU OSKARŻONYCH, PRZESZŁO 200 ŚWIADKÓW.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowiec, we wrześniu.

Przed czerniowieckim sądem wojskowym toczy się obecnie wielki proces członków szajki bandyckiej słynnego Cojocariu, któ-

ra przed czterema laty grasowała w północnej Rumunii. Banda ta ma na sumieniu przeszło 30 napadów rabunkowych. Po zgoinie herszta Copocariu dowództwo objął Nestorowicz. Banda uległa później rozprósze-

niu, tak, że obecnie tylko 5 bandytów zasiadło na ławie oskarżonych.

Proces, do którego wezwano przeszło 200 świadków, budzi wielkie zainteresowanie ze względu na potworność czynów, których się bandyci dopuszczali. Tak np. przy napadzie na parocha w Marinetz, skrepowanego księdza, który nie chciał wydać pieniędzy, położyli na sofie, a jeden z opryszków rozpaloną świecą przypiekał mu piętę tak długo, aż ofiara wydała miejsce schowania pieniędzy. Innym znów razem zatrzymali furę, którą jechał kupiec żydowski z dwiema kuzynkami. Bandyci, ograbiwszy jadących, ścignęli obie kobiety z wozu i na gościńcu dopuścili się na nich gwałtu, poczem ofiary ciężko pobili.

W lesie Oknica napadli na 4 handlarzy drzewa i obdarli ich nie tylko z pieniędzy, ale i z ubrania, wypuszczając ich jako czterech adamiłów. W tym samym dniu dokonali jeszcze dwu zuchwałych napadów. W nocy napadli na młyn Łotockiego w Klobuszowie (pow. Chocim). Młynarz bronił się, strzelając przez okno z karabinu, ale gdy wyczerpały mu się naboje, uciekł z rodziną na strych. Wówczas bandyci opanowali młyn i ograbili go doszczętnie.

Pewnego razu napadli na dom Irczakowskiego w Sofronicieni, a udając żandarmerów, zmusili obecnego tam proboszcza Placinte, by udał się na pocztę i pod pozorem nadania pilnego telegramu skłonił pocztmistrza do otwarcia drzwi. Podstęp się udał. Bandyci własnili na pocztę i przerwawszy połączenie telegraficzne, ograbili kasę. Gdy uchodzili z łupem, zaalarmowani wieśniacy zaczęli ich ostrzeliwać. Bandyci musieli większą część łupów porzucić i uciekać. Pociągali się jednak wkrótce, ograbiwszy tejże nocy pobliski młyn.

BRONISŁAWA RYCHTER JANOWSKA.

MOJE LISTY

ciąg dalszy.

Miasteczko ma swój szpitalik, swoją ochronkę z europejskim urządzeniem, prowadzoną wzorowo przez zakonnicę, swój kościół ze stylową chrzcielnicą snycerskiej roboty, ma również swój cmentarzyk, na którym są widoczne znaki, jak Włosi nawet w najmniejszych środowiskach umieją czcić pamięć zmarłych. Każdy grób ma swoją płytę marmurową, krzyż lub pomnik z białego marmuru. Ścieżki są tam wygracowane, kwiaty codziennie starannie podlane, tu i ówdzie wystrzela czarna kolumna cyprys, lub tuja.

Śladem Bragazzano idą wszystkie niemal wioski tej części kraju a zwłaszcza nad jeziorami, gdzie kultura ze względu na ruch turystyczny dosięgła już szczytu. Nie spotkałam tu ani jednej chociażby małej osady, w którejby nie uczczono pamięci bohaterów z ostatniej wojny. Każda wioska ma swój pomnik w brzoźnie lub marmurze, wyobrażający bohaterstwo padłych w boju synów i ojców. Wprost wzruszające jest ta pamięć i patrząc na nią z bliska, serce boli, że u nas w krainie nie widzi się tej potrzeby miłości dla pamięci tych, którzy życie swe oddali za Ojczyznę. Tu, w każdym mieście, małym czy dużym, nazwiska bohaterów wypisane są zło temi literami na marmurowych płytach i umieszczone w miejscach najbardziej widocznych i uczęszczanych, ażeby młode pokolenie żyło w wiecznej o nich pamięci.

A teraz nieco o dzwonach. Gdy ranek się budzi, dzwony zaczynają się odzywać. Dzwony jednej wioski odpowiadają dzwonom

drugiej, 4-tej, 10-tej wsi. Dokoła brzmią jakby akordy, mniej lub więcej donośne, dziwnie smutne, dziwnie żałobne. Dzwonią od świtu do późnej nocy, bez ograniczenia czasu, lecz zawsze w pewnych określonych odstępach, a taką to wytwarza melancholię, taką jakąś tęsknotę, taki smutek przejmujący, że chciałoby się ukryć gdzieś w odosobnieniu i za płakać serdecznie.

W wigilię święta dzwonnicy wygrywają na dzwonach pieśni do Matki Boskiej nieraz przez całą noc, a często dzień następny aż do wieczora. W górach robi to większe wrażenie ze względu na echo.

Dzwonnicy to specjalny rodzaj ludzi. Taki dzwonnik musi być w każdym miasteczku, w każdej wsi, zna dzwony po imieniu, zna ich ton, dopatruje się w nich wszelkich zalet i kocha je, jak własne dzieci. Pociąganie za sznury to specjalność, której tajemnicę posiada tylko on, dzwonnik sam ją zdobył i drugi też ją sam zdobyć musi.

W większych środowiskach, przy dużych kościołach dzwonnik zrasta się z murami wieży, mieszka w niej, w niej cały jego świat. Miłość do dzwonów często zwycięża miłość ziemską i każe dzwonnikowi wieść życie pustelnika.

Gdy burza nadciąga, dzwony wszystkie jęczą na alarm. Przeżyłam taką noc w S. Ambrogio. Zdawało się, że potęga żywiołów sama bierze udział w szamotaniu się dzwonów. Wrażenie dziwnie przykre i niesamowite.

Po kilku tygodniach bardzo ruchliwego życia w S. Ambrogio wyjechałam nad Lago Maggiore. Pani Mrozowska na miejsce odwoła mnie wspaniałą limuzyną, ekwipując, jak najlepsza matka, we wszelkie najmożliwsze

artykuły żywnościowe. Droga ta, w której przedzieraliśmy się poprzez granitowe wąwozy Alp, trwała cztery godziny. Równie pięknej i pełnej niezakosztowanych do dzisiaj wrażeń drogi nie wyobrażałam sobie. Nie była to baśń, ale rzeczywistość, która napieniała serce moje najgłębszą wdzięcznością gościnnych gospodarzy.

Wzdłuż jeziora przejechaliśmy Aronę, Meinę, Lesse, Belgirate, Strezę, Baveno, Pallanę, Intrę, skąd zaczęliśmy się posuwać najbardziej stromą serpentyną do Premeno. Od 15. lipca otwartą tu została kolejka elektryczna z Intry do Premeno, lecz posuwanie się autem wśród tych nieoczekiwanych piękności jest taką ucztą wzrokową i duchową, jakiej trudno sobie odmówić, jeśli jest ku temu sposobność.

W Premeno, gdzie miałam spędzić dni kilka, oczekiwała mnie godzina czarów. Dom, w którym zamieszkałam, stał na najwyższym punkcie Premeno. Cały świat u stóp moich opromieniało gorące słońce, jezioro, podobne stalowej tafli, gigantyczną linią wrzynało się w granitowe skały. Wszystkie nadbrzeżne miasteczka zajaśniały różowymi plamami, na horyzoncie ciągnął się łańcuch ośnieżonych szczytów.

Przejrzystość powietrza ukazywała mi coraz to nowe cuda. Na zachodzie Montre Rosa, złotoróżowa w zachodzącym słońcu, w koronie śniegów wieczystych; od niej na prawo już w mgłach ginąca Jungfrau, dalej grupa św. Gotarda, w dole toń jeziora i owo sławne Locarno, dalej na południe duma Piemontu: Isola Bella książąt Boromeów i Isola Madre. Isola superiore, zwana „pescatori“, schowała się za wzgórze.

(C. d. n.).

SUKNA

W wielkim wyborze

NA UBRANIA MĘSKIE, PALTA, FUTRA, KOSTJUMY DAMSKIE, MUNDURKI STUDENCKIE oraz STRUKSY I PORTY NA SPODNIE DO KONNEJ JAZDY, KOŁA NA ŁÓŻKA, KONIE I PODRÓŻNE

Towary deborowe. — Ceny fabryczne

POLECA

Fabryczny SKŁAD SUKNA LUDWIK RALSKI

Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry)
Rok założenia 1912 2.638 Tele c n 1858

Zamach morderczy przy ul. Ossolińskich. Cztery strzały do Zająca, który ocalał.

Rakł anwa ranna. - Zamachowiec aresztowany.

(d.). Wczoraj o godzinie 9-tej wieczór przechodnie ulicą Ossolińskich usłyszeli dwa silne strzały, które padły w rzeczywistości pod l. 14. Kilka osób czempredzej wbiegło do odnośnej bramy. Jednak w tej samej chwili padł strzał trzeci, a po nim czwarty. Ci, którzy byli w klatce schodowej, z przerażeniem wybiegli na ulicę, wołając: „jakiś warjat strzela”. A prawie równocześnie mężczyzna, bosy i w koszuli, ubrany tylko w spodni, wybiegł za nimi i znikł w ulicy Zimorowicza, zaś niektórzy przechodni wołali za nim „trzymaj warjata”.

Lecz po chwili pokazało się, że mężczyzną tym jest Wojciech Zając, majster blacharski, który w tej rzeczywistości na dole ma sklep i warsztat, a mieszka na I. piętrze. Że to nie żaden warjat, tylko właśnie ofiara zamachu morderczego. Wybiegł on na ulicę, aby sprowadzić policjanta, któryby zabrał przytrzymanego zamachowca. A był nim jego były praktykant blacharski. Włodzimierz Sawka, liczący lat 20, zamieszkały przy ulicy Kaleczej l. 16.

Gdy wreszcie zjawił się policjant i na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, stwierdzono, że po tych strzałach jedna z kul lekko zraniła stojącą wówczas na ganku p. Landesbergerową, żonę kapitana.

Sama zaś sprawa miała się tak. Przed kilku dniami Sawka odszedł z pracy od Zająca, który pozostał mu jeszcze winien 5 zł.

Dług ten oraz żal, że Zając mimo odbytej praktyki Sawki nie wyzwolił na czeladnika, popchnęły go do wywarcia zemsty. To też wczoraj wieczór Sawka, uzbrojony w duży rewolwer systemu „Steyer” zjawił się w mieszkaniu Zająca. Wszedł on do kuchni, gdzie w obecności swej żony Zając robił sobie instalację.

Gdy Sawka stanął w progu, wyjął z kieszeni rewolwer, a zmierzyszy do Zająca, zawołał: „Czy odda mi pan 5 zł.?” Ale w tej samej chwili Zając rzucił się na niego, aby odebrać mu rewolwer, a w czasie szamotaniny się padły dwa strzały, które na szczęście nikogo nie zraniły.

Sawka wyrwał się z rąk Zająca i z ganku pierwszego piętra skoczył na ogród, by go nikt nie ścigał. Jeden z tych właśnie strzałów zranił Landesbergerową w plecy.

Po strzałach Sawka ukrył się w ogrodzie w krzakach, gdzie go odnalazł posterunkowy i odebrał mu rewolwer.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło p. Landesbergerową, natomiast Sawkę przewiozło do szpitala, gdyż przy skoku z pierwszego piętra doznał on potłuczenia i złamania palca u prawej ręki. Ponieważ Sawka nie był ciężko uszkodzony, przeto ze szpitala odstawiono go do aresztów policyjnych.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Trzy zamachy sam bojezo.

(d.). W dniu wczorajszym Pogotowie ratunkowe czynne było aż w trzech wypadkach usiłowanych samobójstw. Najpierw rano w łasku Lonszanówki w pobliżu Wysokiego Zamku znaleziono w trawie nieprzytomną kobietę. Była to Marja Mazurówna, licząca 22 lata, krawczyni, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego l. 11, która napila się esencji octowej.

Drugi wypadek miał miejsce w Rynku. Tu wieczorem pod przejeżdżający wóz tramwajowy rzuciła się Wiktoria Angielska, z zawodu kucharka. Uczyniła to z rozpaczy, gdyż chlebodawczyni wypowiedziała jej służbę.

Wreszcie trzeci wypadek zamachu samobójczego wydarzył się na Wałach Gubernatorskich, gdzie niejaka Rozalja Żolnierz wypila flaszczykę jodyny.

Wszystkie trzy niedoszłe samobójczynie odstawiono do szpitala powszechnego.

Porzucone dzieci w Jarosławiu.

(d.). Do lwowskiej policji nadeszło wczoraj zawiadomienie, że na dworcu kolejowym w Jarosławiu w poczekalni trzeciej klasy znaleziono dwoje płaczących dzieci bez dozoru i opieki rodziców. Chłopiec liczył około 4 lata, dziewczynka zaś 2 lata.

W czasie dochodzeń przez st. posterunkowego Fryderyka Wójcika ustalono, że dzieci te pozostawił nieznany tam mężczyzna, który wydał się w niewiadomym kierunku. Numerowy Józef Bernas, który w tym czasie pełnił na dworcu służbę, podaje, że przy pociągu, odchodzącym o godzinie 13.10 w kierunku Przemyśla widział mężczyznę, który porzucone dzieci trzymał na rękach. Nie wsiadł on do pociągu, lecz z powrotem udał się do poczekalni na dworcu.

Według podania Bernasia mężczyzna ten był średniego wzrostu, blondyn, ubrany po wiejsku, a na głowie miał kaszkiet.

W sprawie tej dochodzenia prowadzi komisariat policyjny w Jarosławiu i Przemyśle.

Włamania, kradzieże i aresztowania.

(d.). Nieznany sprawca wczoraj dostał się do zamkniętego mieszkania Józefa Schreiber, aptekarza, przy ul. Pod Dębem l. 24. Rozbił on dwie kłódki przy drzwach okiennych, poczem wybił dwie szyby i tym sposobem wszedł do wnętrza. Skradł on tam dwa kożuchy, kapę na łóżko, serwetę, czapkę futrzaną, spodnie, płaszcz damski oraz puszkę, zawierającą 10 zł.

Drugie włamanie miało miejsce w rzeczywistości przy ulicy Żółkiewskiej l. 23. Tu do zamkniętego sklepu Nachmana Metala dostali się złodzieje i zabrali stamtąd 2500 stóp skóry różnego gatunku, wartości 700 zł. Włamanie przeprowadzili oni w ten

Echo morderstwa rabunkowego.

Strój, we wrześniu.

O morderstwie rabunkowym popełnionem w nocy z 25 na 26 sierpnia w Mielnicznym pow. Turka, na osobie Jakóba Barucha 2 im. Krausa, doniósł „Wiek Nowy” w Nrze z 28 sierpnia. Obecnie na podstawie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że sprawca, wyjawsz okno, dostał się naprzód do ubikacji uboższych, skąd nie było przystępu do mieszkania Krausa. Zorientowawszy się w sytuacji, wylazł stamtąd, a następnie po zbadaniu terenu wyjął szybę w sypialni, otworzył okno, wlaż do mieszkania i rozpoczął „pracę”. Spakowawszy co najlepsze, zabrał większy kuty kuferek, w którym Krausowie przechowywali gotówkę.

Widocznie sprawca znał stosunki Krausów, gdyż miejsce, gdzie znajdowała się drobna kwota, zostało nienaruszone. W trakcie transportowania kuferka przez okno, Kraus przebudził się, pobiegł ku oknu i zaczął się szamotać ze sprawcami. Wówczas jeden z nich oddał strzał, trafiając Krausa w serec, a trafiony wkrótce wyzionął ducha. Rodzina zbudzona hukiem wystrzału, poczęła ratować postrzelonego, który krzychał kilkakrotnie: „złodzieje, poznałem ich”, nie wymieniając jednak nazwisk. Wkrótce jednak stracił przytomność, a niebawem zmarł. Dochodzenia prowadzone przez policję niestety dotąd nie ujawniły sprawców tego morderstwa rabunkowego.

Uciekła mu żona zabrawszy gotówkę 400 zł.

(d.). W rzeczywistości przy ulicy Listopada l. 17 mieszka Paweł Presser, emerytowany asesor kolejowy. W czasie tegoż nieobecności, żona jego Leopolda, w podstępny sposób dnia 2 bm. od listonosza podjęła pieniądze i z nimi zbiegła. Była to miesięczna

pensja emerytalna Pressera, która wynosiła 400 zł.

Gdy Presserowa przez cztery dni nie wracała do domu, mąż jej uczynił doniesienie w policji, prosząc o odszukanie jego żony. Presser podał, że ona prawdopodobnie ukrywa się u swojej matki Rudolfiny Lastowej, zamieszkałej przy ulicy Teatrńskiej l. 35.

sposób, że najpierw wtargnęli do fryzjerna, w której oderwali deski przy drzwiach, łączących sklep Metala i tą drogą znaleźli się w jego sklepie.

Kazimiera Bass, służąca u pp. Różyckich przy ulicy Kurkowej 1. 5, doniosła do policji, że w czasie jej nieobecności skradziono w mieszkaniu: trzy suknie, sweter, koszule i koc.

Natomiast wczoraj aresztowano Piotra Tendele, handlarza jarzyn, jako podejrzanego o kradzież garderoby u Parański Tarczuka, a Mosera Mirocznika za kradzież kieszonkową na szkodę Rudolfa Nikodema, szewca z Mszany.

Wreszcie na placu Solskich z kieszeni Jana Polańskiego, nauczyciela w Tadanach koło Kamionki Strumiłowej, skradziono portfel, zawierający 85 zł. i dokumenta. Ten sam los spotkał Wasyla Watrolika, rolnika z Polany koło Krosna. Temu w tramwaju, zdążającemu z dworca kolejowego do miasta, skradziono czarny pugilares, zawierający 5 dolarów, kartę myśliwską i na broń, wystawioną przez stowarzyszenie w Krośnie.

Zagadkowa zbrodnia w lesie na Hołosku Wielkim.

(d.) Ju wczoraj donieśliśmy obszernie o zagadkowym zgonie Karoliny Jajko, żony dozorczy wiezień, która przebywała w lesie na Hołosku Wielkim z jakimś mężczyzną. W pierwszej chwili przypuszczano, że Jajkowa została otruta. Jednak przeprowadzona wczoraj sekcja zwłok tego nie stwierdziła, ani też nie wykazała nieśmiertelności, co mogłoby ustalić przyczynę śmierci. Natomiast poddano badaniom chemicznym krew i dopiero po tej analizie wynik sekcji będzie ustalony.

Dochodzenia w tej sprawie są w dalszym toku. Śledztwo jest prowadzone przede wszystkim w kierunku odszukania tego osobnika, który z śp. Jajkową przebywał w lesie. Sprawa widocznie jest skomplikowana, skoro ów osobnik do tej pory sam się nie zgłosił do złożenia swoich zeznań.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Król Stefan“, dramat w 4 aktach Kazimierza Brończyka.

Nowy dramat Brończyka, którym teatry lwowskie rozpoczęły nowy sezon, jest znacznie słabszy i wtlejszy od „Hetmana Żółkiewskiego“ — zarówno pod względem konstrukcji, jak przeprowadzenia naczelnej idei. Jeśli w „Żółkiewskim“ była pewna siła rozmachu, szczególnie w dwu pierwszych aktach, a postać hetmana wraz z kilku innymi posiadała ostre kontury, to w „Stefanie“ wszystko tonie w retoryce. Jest to tak dalece zabójcze dla konstrukcji dramatycznej „Stefana“, że żadna literalnie postać nie posiada wyraźnego oblicza, a akcja, podkreślona ledwie kilku słabymi momentami, nie tworzy żadnej silnie skupionej, zwartej i konsekwentnie rozwijającej się całości. Walka między królem, jako przedstawicielem niezłomnej władzy królewskiej i idei państwowości, a Samuelem Zborowskim toczy się w ciasnych ramach monotonna, długiego dialogu, pozbawionego koniecznej, narzucającej się słuchaczowi wyrazistości i jasności. Jest to może wina wiersza, rozrastającego się w nieskończone gąszcz słów, zaciemnianych jeszcze bardziej niezawsze trafnymi i plastycznymi porównaniami. Wiersz to prawdziwie wagnerowski, ale jeszcze bardziej wydłużo-

ny i rozwałkowany. Natomiast język wykazuje czystość i szlachetność archaizacji.

Konflikt dramatu zawarty jest w walce króla z Samuelem. Jeśli chodziło o ideę państwowości, nie została ona postawiona naleyście, gdyż postać Zamojskiego, będącego prawdziwym przedstawicielem polskiej myśli państwowej, jest blada, niewyraźna, usunięta w kąt. Dramatowi brak więc kośćca ideowego, bo król jest tylko wyrazicielem siły i władzy królewskiej, Samuel przedstawicielem dążącego do nieograniczonej władzy magnactwa, a może nawet, uosobienia ducha buntu i przekory, pragnącej zagarnąć berło królewskie dla siebie. Walka ich jednak nie przybiera kształtów potężnego starcia się dwu równych sobie sił, ale jest szarpaniem się słabszego (Zborowski) w żelaznych pętach silniejszego (król). Stąd też ztraca się w zupełności siła dynamicznego napięcia, do jakiego mógłby dramat dojść i rozlewać się w szerokich kaskadach górnych słów, przywalających sobą myśł utworu i akcję dramatu.

Inscenizacja dramatu nie stała na wymaganym poziomie. Zastosowując system (bardzo pięknych zresztą) dekoracji pionowych, należało rozgrywać wszystkie momenta na wzniesieniach, w należyty rozkładzie i układzie postaci i grup (szczególniej w akcie pierwszym). Jedynym bardzo dobrze zainscenizowanym momentem była scena pożegnania za bityego Wapowskiego przez żonę. Poza tym znać było niejednorodność, brak skupienia i konsekwentnie przeprowadzonej akcji. Nowy zespół nie we wszystkim okazał się odpowiadającym. Dobrą postać króla stworzył p. Gutner, jakkolwiek brakło jej majestatu siły. Samuel p. Knobelsdorfa był zbyt rozprószony. Przesadna gestykulacja szkodziła mu zbytnio. Na ogół aktor ten posiada warunki dobre, piękny głos. W momentach lirycznych dobra, surowa w momentach dramatycznych była p. Wołoszynowska. Przedstawia materiał, który przy dalszym, pracowitem kształceniu się i umiejętnym użyciu może się pięknie rozwijać. Nie udało się p. Glińskiemu Zamojski. Wina złej obsady. Reszta zespołu pp. Bielcki, Fertner i inni wywiązali się z swoich epizodycznych ról bez zarzutu. Całości brak było sprężystości, dlatego też dramat nie wywarł silnego wrażenia. Autora dwukrotnie wywołano, darząc go oklaskami za owoc sumiennej pracy i niewątpliwego talentu.

Kazimierz Bukowski.

Ciągnięcie 5-tej Klasy 13-tej Loterii Państwowej. 21 szty dzień ciągnięcia z dnia 3 września 1926 r.

5000 zł. Nr. 1312.
3000 zł. Nr. 53477.
Po 2000 zł. Nr. 953 4203 19311 65942.
Po 1000 zł. Nr. 1311 31581 41521 42847 62312.
Po 500 zł. Nr. 1922 5637 6477 10939 15905
19644 21775 30388 4512 47053 48292 56803 59649
65041.
Po 500 zł. Nr. 7 2 897 6200 8616 9819 18202
5912 28522 35443 43837 45696 47179 62666.

JUTRO PREMIERA! — w kinie LEW

= DROGA ZATRACENIA =

W głównych rolach: **Mr. Lina de Lignoro — Stanisława Galone — Diomira Jacobini — Emilio Ghione.**

2. 706

ny i rozwałkowany. Natomiast język wykazuje czystość i szlachetność archaizacji.

Konflikt dramatu zawarty jest w walce króla z Samuelem. Jeśli chodziło o ideę państwowości, nie została ona postawiona naleyście, gdyż postać Zamojskiego, będącego prawdziwym przedstawicielem polskiej myśli państwowej, jest blada, niewyraźna, usunięta w kąt. Dramatowi brak więc kośćca ideowego, bo król jest tylko wyrazicielem siły i władzy królewskiej, Samuel przedstawicielem dążącego do nieograniczonej władzy magnactwa, a może nawet, uosobienia ducha buntu i przekory, pragnącej zagarnąć berło królewskie dla siebie. Walka ich jednak nie przybiera kształtów potężnego starcia się dwu równych sobie sił, ale jest szarpaniem się słabszego (Zborowski) w żelaznych pętach silniejszego (król). Stąd też ztraca się w zupełności siła dynamicznego napięcia, do jakiego mógłby dramat dojść i rozlewać się w szerokich kaskadach górnych słów, przywalających sobą myśł utworu i akcję dramatu.

Inscenizacja dramatu nie stała na wymaganym poziomie. Zastosowując system (bardzo pięknych zresztą) dekoracji pionowych, należało rozgrywać wszystkie momenta na wzniesieniach, w należyty rozkładzie i układzie postaci i grup (szczególniej w akcie pierwszym). Jedynym bardzo dobrze zainscenizowanym momentem była scena pożegnania za bityego Wapowskiego przez żonę. Poza tym znać było niejednorodność, brak skupienia i konsekwentnie przeprowadzonej akcji. Nowy zespół nie we wszystkim okazał się odpowiadającym. Dobrą postać króla stworzył p. Gutner, jakkolwiek brakło jej majestatu siły. Samuel p. Knobelsdorfa był zbyt rozprószony. Przesadna gestykulacja szkodziła mu zbytnio. Na ogół aktor ten posiada warunki dobre, piękny głos. W momentach lirycznych dobra, surowa w momentach dramatycznych była p. Wołoszynowska. Przedstawia materiał, który przy dalszym, pracowitem kształceniu się i umiejętnym użyciu może się pięknie rozwijać. Nie udało się p. Glińskiemu Zamojski. Wina złej obsady. Reszta zespołu pp. Bielcki, Fertner i inni wywiązali się z swoich epizodycznych ról bez zarzutu. Całości brak było sprężystości, dlatego też dramat nie wywarł silnego wrażenia. Autora dwukrotnie wywołano, darząc go oklaskami za owoc sumiennej pracy i niewątpliwego talentu.

Kazimierz Bukowski.

Ciągnięcie 5-tej Klasy 13-tej Loterii Państwowej. 21 szty dzień ciągnięcia z dnia 3 września 1926 r.

5000 zł. Nr. 1312.
3000 zł. Nr. 53477.
Po 2000 zł. Nr. 953 4203 19311 65942.
Po 1000 zł. Nr. 1311 31581 41521 42847 62312.
Po 500 zł. Nr. 1922 5637 6477 10939 15905
19644 21775 30388 4512 47053 48292 56803 59649
65041.
Po 500 zł. Nr. 7 2 897 6200 8616 9819 18202
5912 28522 35443 43837 45696 47179 62666.

Po 400 zł. Nr. 443 1377 1493 2146 8716 3903
4164 5552 5751 6753 8046 9507 9311 9971 10953
11358 13430 14065 14191 18019 19101 19553 2.160
2.767 22651 2.909 29815 30549 33947 36025 36385
38498 38686 41893 41946 43 13 44410 4462 45010
45341 48566 48667 49323 50615 53291 54920 55216
56148 57504 60239 60407 65032.

Po 300 zł. Nr. 489 100 1028 1295 1808 2160
3048 3168 3378 3420 4290 4630 473 4 34 5591 5680
5818 6459 6487 7060 7664 8189 9331 9266 9307 9991
10294 10546 10727 12086 13780 14158 14627 14809
16110 16167 16297 16474 17408 17576 18310 18 82
18966 19650 20043 20140 20719 20882 2098 21668
22727 28737 24546 26192 26258 26673 26718 27391
27482 28549 28769 290 3 29121 29883 30187 30426
30432 30815 31247 31288 31498 31540 32 44 33309
33666 34015 34446 34455 35227 35629 36674 34948
36083 36675 36717 37549 37 13 38348 39 76 40277
40501 42056 42290 42626 43347 43356 43913 44099
44855 46368 46885 4 932 4 203 47854 49265 49 89
49940 50409 50173 50650 50725 52136 52346
52856 54503 55552 56859 57228 57225 57370 58047
59645 59740 59889 60901 63426 64286 65511 65410.

Losy 1-ej klasy loterii Państwowej są do nabycia w największej i najszerszej kolekturze w kraju

„NADZIEJA“
Lwów, ulica Sykstuska 1. 6.
GŁÓWNA WYGRANA PÓŁ MILJONA ŻŁ.
Ceny losów: Czwórć losu zł. 10, połówka zł. 20, cały zł. 40.
Na zamówienia wysyła się natychmiast losy wraz z blankietem P. K. O.

OBLAWA BEZ REZULTATÓW.

Warszawa, 7. września. (AW) Tej nocy Urząd śledczy zorganizował obławę na Woli celem uchwycenia słynnych bandytów Zielińskiego i Jareckiego. W obławie tej wzięło udział przeszło 200 funkcjonariuszy policyjnych. Wyniki tej obławy były bardzo małe. Bandytów nie schwytano. Charakterystyczne, że w mieszkaniach złodziejskich na pierwsze zapukanie natychmiast otwierano drzwi, co świadczy o tem, że świat przestępców zdołał się w czas poinformować o zamierzonej obławie.

ODZNACZENIE POR. ORLIŃSKIEGO.

Tokio, 7. września. (Pat) Dnia 6-go bieżącego ces. Mość regent Japonji udekorował porucznika Orlińskiego orderem „Wschodzącego Słońca“ VI. stopnia, a sierżanta Kublaka orderem „Wschodzącego Słońca“ VII stopnia. Odznaczenia te wręczył dziś minister spr. wojskowych porucznikowi Orlińskiemu i sierżantowi Kublakowi.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1926-27.

Warszawa, 7. września. (AW) Prace nad preliminarzem budżetowym są już na ukończeniu. Wniesienia go przez Rząd można się spodziewać w ostatnich dniach bieżącej tygodnia lub w pierwszych przyszłego. Potwierdza to decyzję Marszałka Sejmu zwołania Izby na 16. b. m.

NADESŁANE.

Blednice niedokrwistość usuwa, działa wzmacniającą, odżywczo, podnosi apetyt, nieocen. środek dla racjonalnego.

Poiseravalle Mra Krzysztoforskiego

Wino chłodzi, usuwa na małe i duże zapalenia. Do nabycia w aptekach i drogeriach. — Cena za 12 szklanek 2 zł. W naszym interesie mają wyrażnie Poiseravalle Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorium chem. farm. 1124 Krzysztoforski, Turajew.

UKO

ANEMIA, BOKOWALISCIENIA, OSŁABIEŃ, NERWY

NAJWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ HEMOGLOBINY

HEMATOCEN

DLA DOROSŁYCH I DZIECI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERIACH

Wpisz do k. gimnazjum żeńskiego

PP. Benedyctynki Ormian

odbywają się codziennie od 9—12 i 15—17 w zakładce przy ul. Skarbowskiej 10. (wejście od ul. Ormiańskiej). Egzamina wstępne 12 września o 9. rano. — Nauka rozpoczyna się 1-go września 2988

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. GUSTAW MAHL

powrócił i ordynuje jak dawniej przy ul. Wałowej 1. 11a, telef. 24-56. 29477

DAMSKIE I MĘSKIE

PLASZCZE, SIELSKINOWE, KRYMSKIE I Z WSZELKICH MODNYCH FOTER. 29575

FUTRA

Gatunek doborowy. Wykonanie pierwszorzędne z własnej wytwórni. Na dogodnych warunkach najtaniej zamówić u firmy:

Andrzej Kuźmiński, Lwów

plac Marjański 9, u zbiegu ul. Rutowskiego.

Dr. MARIA POGONOWSKA

powróciła i ord. w chorobach skórnych i wener. Lwów, Asnyka 5, od 2-jej do 4-tej. 29888

PIĘGI

wagry i plamy usuwa najskuteczniej

CZEREMCHOWY

KREM 2-50, MYDŁO 1-80, PUDEŁKO 1-20. Od przedawcy rabat. 29879

PERFUMERJA „ENIS”, Lwów

Skarbowska 6, obok kina „ew”.

St. asystentka kliniki okulistyki. U. J. K.

Dr. JANINA MIKULIŃSKA

powróciła i ordyn. w chorobach ocznych od 4-5 — ul. Kochanowskiego 12. 29563

MARYSIENKA. Dziś środa 8 bm. PREMIERA.

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej w 10 aktach pt.

„MACISTE W PIEKLE”

(Maciste w roli diabła, pogromca kobiet i diabłów). 29680

Ponadto wesoła 3-aktowa komedia amerykańska.

Ważny dzień w Genewie.

Kampania Niemców przeciw mandatowi Polski.

Genewa, (Pat.). Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego Zgromadzenia Ligi rozpoczynającego się o godzinie 10-tej rano obejmuje:

1. Prośbę Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów.
2. Sprawę stałego miejsca Niemiec w Radzie Ligi Narodów oraz powiększenie liczby miejsc niestałych do 9.
3. Zbadanie propozycji komisji, która zajmowała się sprawą układu Rady Ligi, sposobu wyborów niestałych członków oraz systemu mandatów.

Prezydium Zgromadzenia proponuje natychmiastowe załatwienie tych zagadnień większością dwóch trzecich głosów.

Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia oczekiwane jest z żywym zainteresowaniem, istnieje bowiem obawa, że w ostatniej chwili wyłonić się mogą pewne trudności.

Berlin, 7 września. (Pat.). Kampania genewskich korespondentów prasy tutejszej przeciw mandatowi Polski w Radzie Ligi Nar., przybiera coraz bardziej gwałtowny charakter.

Na czele tej kampanii stoi „Deutsche Allg. Ztg.”, która nazywając Polskę nieskonsolidowanym militarnie państwem, oferuje, aby trzy ponownie wybieralne miejsca przyznano Hiszpanji, Chinom i Szwecji.

„Berliner Tageblatt” przepowiada silną akcję przeciw jednoczesnemu załatwieniu wniosków o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i powiększeniu miejsc stałych w Radzie. Nadzieje swe opiera to pismo na przedstawicielu Norwegii Nansenie, który ma wystąpić z wnioskiem o oddzielne traktowanie obu spraw i odesłanie do komisji sprawy miejsc niestałych.

Doniosła dla Polski decyzja.

Niebezpieczeństwo dla Polski jeszcze nie minęło

Żywy kontakt między delegacją polską i francuską w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z)Korespondent „Kurier Polski” dowiedział się wczoraj wieczorem o wielkim i niezwykłym sukcesie Polski, mianowicie, że Biuro Zgromadzenia Ligi Narodów powzięło decyzję, iż wniosek o przyjęcie Niemiec i powiększeniu składu Rady Ligi stanowić będzie luncum. Znamienne jest okoliczność, iż Cecil poparł powyższy wniosek Biura, dający komisji powód bezpośredniego zaangażowania się Anglii w tę sprawę, która stanowi zasadniczy problem proceduralny ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów, mianowicie problem, czy reorganizacja Rady będzie zatwierdzona jednocześnie z przyjęciem Niemiec, czy też kwestja ta traktowana byłaby niezależnie.

Na komisji politycznej oświadczył Motta, iż w razie sprzeciwu co do wspólnego traktowania obu wniosków Rady, oba wnioski musiałyby powrócić na obrady komisyjne, co znowu odwiekłoby przyjęcie Niemiec do Ligi. Pewne oznaki wskazują, że Nansen, delegat Norwegii wystąpi przeciw powyższej decyzji Biura Zgromadzenia. Możliwą jest też opozycja Szwecji, niezadowolonej z oświadczenia Motty.

Na drugim planie dopiero rozważana będzie zasada reelekcyjności. Jest rzeczą możliwą, iż państwowym, powołanym na jeden rok do Rady, przyznane będzie prawo reelekcyjności. W takim razie oczekiwać należy niebezpieczeństwa dla Polski, nieprzychylnie bowiem sfery takim przywilejem chcą obarczyć właśnie Polskę, zatem mandatem krótszym, niż tryletnim.

W kołach politycznych warszawskich utrzymuje się przekonanie, że na wypadek takiego rozwiązania sprawy, delegacja polska musiałaby opuścić Genewę.

W miarodajnych kołach panuje przekonanie, iż jeden z mandatów reelekcyjnych otrzyma jedna z republik południowo-amerykańskich, dwuletni mandat będzie przyznany Rumunii i Finlandji, jednoroczny zaś Belgii. Sprawa powyższa będzie zadecydowana pewnie w ciągu dzisiejszego dnia.

„Kurier Polski” utrzymuje, zarówno z Genewy, jak i z Paryża wiadomości o bardzo żywym kontakcie pomiędzy delegacją polską i francuską oraz o bardzo bliskich i szczerych stosunkach, jakie panują pomiędzy obu delegacjami.

Dwie katastrofy kolejowe.

19 osób zabitych, 50 rannych.

Nowy Jork. 7. września. Między Salt-Lake City a Delver Colorado runął wskutek wykoślenia pociąg ekspresowy z 217 pasażerami i wysokiego wzniesienia górskiego do rzeki Arkanzas, przyczem 15 osób poniosło śmierć a 50 zostało zranionych. Katastrofa nastąpiła na zakrecie, prawdopodobnie z powodu rozluźnienia szyn.

Wancouver. 7. września. (Pat) Wykoleił się tu pociąg towarowy, przyczem pożar zniszczył 26 wagonów. 4 pracowników kolejowych zostało zabitych.

Żądania pracowników państw. nie mogą być obecnie zaspokojone.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zarówno premier Bartel jak i minister skarbu oświadczyli delegacjom zrzeszeń urzędniczych, że nie mogą zaspokoić wysuwanych żądań pracowników państwowych, których krytyczne położenie materialne jest zresztą przez rząd w zupełności oceniane. Wątpliwem jest bardzo, aby w budżecie na IV kwartał wstawić można jakąkolwiek sumę na polepszenie bytu pracowników państwowych.

Ostatnie wypadki na giełdzie akcji. Nienaturalny popyt na akcje.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa warszawska w związku z ostatnimi wypadkami na giełdzie akcyjnej, t. zn. niczem nieuzasadnioną baissą po gwałtownej stosunkowo haussie, zajmuje się rolą spekulacji i ostrzega, zaznaczając, że obecnie powtarza się historia podobna, zwiastująca nową hausse. Sprawie tej poświęca „Kurier Polski” specjalny artykuł pod tytułem „Cele i wyjątkowa rola spekulacji u nas” stwierdzając, że nie ma u nas nadmiaru kapitału płynnego, któryby szukał lokaty, dlatego ogół nie kupuje akcji dla lokaty, a tem samem nie ma naturalnego popytu na nie, odgrywającego główną rolę w normalnym rozwoju ich kursów.

O sanację przedsiębiorstw państw. Dochody o 40 prc. mniejsze, niż przewidziane w preliminarzu budżetowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Okazuje się, że zapowiedziana przez Min. skarbu sanacja państw. przedsiębiorstw gospodarczych, mająca na celu podniesienie się ich rentowności, była niewłaściwa, dochody bowiem z tych przedsięwzięć urągają wszelkiej krytyce i są o 40 procent mniejsze, niż przewidziane w preliminarzu budżetowym.

Katastrofa w tunelu.

Wagony zasypane ziemią i głazami - Panika wśród pasażerów. - Kilka osób zabitych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pociąg pospieszny, składający się z 6 wagonów, a kursujący pomiędzy Manchester i Coney-Island, w chwili, gdy znalazł się w tunelu na 30 stóp głębokim, dostał się w działanie wiru wiatru, spowodowanego gwałtowną burzą.

Kierownik pociągu zauważył, iż w odległości 600 m. od pociągu uderzył piorun, wskutek czego oberwała się duża masa ziemi. Zatrzymał więc pociąg. Wagony zostały zasypane ziemią i głazami kamiennymi, od

których zginęło 6 osób. Pasażerowie usiłowali ratować się ucieczką przez drzwi, lecz były one zamknięte automatycznie. Dwóch pasażerów ratowało się ucieczką przez okna, dostali się jednak pomiędzy zwoje przewodników elektrycznych o silnym napięciu i zginęli na miejscu. Pomoc przybyła dopiero po dwóch godzinach, lecz aby się dostać do pociągu trzeba było odrzucić wielkie masy ziemi. Liczba zabitych jeszcze nie ustalona.

Samobójstwo zrozpaczonej kobiety. Tragiczna scena w gmachu rabinatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Widownia tragicznej sceny był wczoraj gmach rabinatu przy ulicy Grzybowskiej, gdzie zeszło się dwoje rozwodników, którzy postanowili powtórnie się połączyć. Okazało się jednak, że męczyzna jest potomkiem biblijnego Aro-

na, wskutek czego nie ma prawa żyć z kobietą, która go porzuciła. Napróżno żona tłumaczyła rabinowi, iż jej mąż pochodzi od Mojżesza. Rabin ślubu nie dał. Zrozpaczona rozwódka, opuściwszy rabinat, powiesiła się.

POGŁOSKI O ZWOLNIENIU Z WIEZIE- NIA GEN. MALCZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach wojskowych mówią znowu o zwolnieniu generała Mal-

czewskiego z więzienia, u którego rzekomo wystąpiły groźne oznaki silnej choroby nerwowej. Na tej podstawie obrona generała Malczewskiego wniosła ponownie prośbę o uchylenie więzienia śledczego.

Przesunięcia na wyższych stanowiskach wojskow.

WARSZAWA. (AW) Dnia 7 bm. nastąpiły przesunięcia personalne na wyższych stanowiskach wojskowych. Dowódcą OK Nr. 1 w Warszawie mianowany został definitywnie gen. Wróblewski, szefem Departamentu II. Kawalerji dotychczasowy komendant miasta gen. Tokarzewski. Dowódcą 1 Dywizji Piechoty Legi. tejże dywizji pułk. Popowicz. Dowódcą III dyw. piech. Leg. został pułk. Sztabu gen. Gwaśniowski, komendantem m. Warszawy pułk. Rosen. Do dyspozycji Szefa szt. gen. z pozostawieniem we Lwowie oddany został pułk. Szt. gen. Kamiński, dotychczasowy Szef sztabu DOK Lwów.

Gen. Jaźwiński na wo ności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Z Wiina donoszą, że wczoraj o godzinie 17 wieczorem zwolniony został z więzienia Antokolskiego generał Jaźwiński. Opuścił on więzienie w szarem, cywilnem ubraniu, wsiadł zaraz do taksówki i odjechał w kierunku dworca kolejowego. Wbrew więc zaprzeczeniu pewnych organów zbliżonych do rządu, wiadomość ta się sprawdza.

POLSKA SZKOŁA HANDLOWA W GDAŃ- SKU.

Gdańsk. 7. września. (AW) Z początkiem października br., zostanie otwarta w Gdańsku Polska Szkoła Handlowa. Kurs nauki będzie trwał dwa lata. Absolwenci otrzymają po ukończeniu tej szkoły świadectwa w języku polskim i niemieckim.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) FAŁSZYWA MONETA. Tadeusz Malecki, uczeń 4 kl. gimn., zam. przy ul. Potockiego 86, zdepował w policji fałszywą 50-groszówkę. Otrzymał ją jako resztę w kiosku Longina Strzeleckiego u wylotu ul. Szeptyckich i Leona Sapiehy.

(d) MIŁA SUBLOKATORKA. W rzeczywistości przy ul. Józefa 9 mieszka murarz Józef Solo, który miał u siebie sublokatorkę, Marię Peter. Ta, korzystając z jego chwilowej nieobecności, łącznie ze swoją koleżanką Anną Sokołowską, skradła Solowi 250 zł., dwa złote pierścionki i ubranie marynarkowe. Po tym czynie obie zbiegły w niewiadomym kierunku.

(d) ZAPOMNIANA W AUCIE TOREBKA. Z głównego dworca kolej. dorożka samochodowa do domu jechała Wanda Wayglówna, studentka Polt., zam. przy ul. Potockiego 56. Przy wysiadaniu w aucie zapomniiała skórzaną torebkę ciemno-zielonego koloru, w której była jej legitymacja oraz kwota 3 zł. Numeru taksówki p. Wayglówna nie pamięta.

(d) WŁAMANIA. Tej nocy nieznani sprawcy dostali się do restauracji Efraima Jungmana przy ul. Zamarstynowskiej 34. Włamali się oni przez okno do piwnicy, a stąd przeszli do lokalu, poczem zabrali 50 puszek sardynek, 45 flaszek różnego likieru i gotówkę 45 zł. Inni sprawcy przez okno włamali się do mieszkania Pauliny Szklarzowej, żony fryzjera, przy ul. Kulparkowskiej 14, i zabrali bardzo dużo garderoby.

(d) POTRAĆONY PRZEZ AUTO. Ulicą Słoneczną przejeżdżało auto Nr. 7785, prowadzone przez szofera Mikołaja Marciszaka. W czasie tym auto najechało na tragarza Gustawa Ambosa, zam. przy ul. Zamkowej 10. Ambos doznał lekkiego potłuczenia.

(d) KRADZIEŻ W TRAMWAJU. Lekarzowi dr. Izidorowi Heschelesowi zam. przy ul. Zyblikiewicza 31, skradziono w tramwaju portfel. Zawierał on 8 dolarów, 30 zł. i fotografia córki.

(d) NIEDOSZŁY SAMOBOJCA ZE STRYJA. — Dziś rano pociągiem ze Stryja przywieziono do Lwowa niejakiego Jakóba Bergera, zam. w Stryju w Rynku. Berger w celu samobójczym napił się snoblimatu, a następnie brzytwą poderżnął sobie gardło. W groźnym stanie życia przywieziono go do tutaj szpitala powszechnego.

Wkrótce

BUSTER KEATON I BEBE DANIELS wywołać będą śmiechy humoru i śmiechu w rekord. komed.

Wkrótce

„Młynarz na dnie morza” i „Rafunku, zostałam m lion-rką”

Bestjalski mord pijaków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Tomaszowie Rawskim padł wczoraj ofiarą mordu 21-letni urzędnik Zygmunt Król. Gdy mianowicie powracał z biura do domu, spotkało go w drodze towarzystwo złożone z czterech pijanych mężczyzn. Gdy jednemu z nich odmówił podania

pijany, ponieważ przedtem zerwał z nim wszelkie stosunki towarzyskie, obrażeni pijacy rzucili się na niego i zaczęli okładać go kastetami, pod ciosami których znalazł śmierć. Zabójców aresztowano.

Krwawy samosąd małżeński.

Kapral 30 pp. zastrzelił swoją żonę za złe prowadzenie się jej w czasie jego nieobecności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(r) Sensację wywołało w Boryslawiu zamordowanie Rudzewiczowej przez męża jej kaprała 30 pp., Mieczysława Rudzewicza. Wczoraj rano Rudzewicz przyjechał nagle do domu na urlop i dowiedziawszy się o złym zachowaniu się swej żony podczas jego nieobecności, wykonał na niej samosąd. Wszedł

szy do mieszkania, po kilku słowach, wypowiedzianych do żony, Rudzewicz wy dobył momentalnie rewolwer i strzelił do żony, kładąc ją na miejscu trupa. Żonobójcę aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego w Przemyślu.

Zamach rewolwrowy ucznia ze Lwowa w Bolechowiu.

Uczeń Kuchar ze Lwowa zranił ciężko strzałami rewolwerowymi dwóch swych kolegów z zemsty za odpalone Konkury.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stryl. we wrześniu. Wielkie wrażenie wywołał w Bolechowie zamach rewolwrowy wykonany wczoraj na ulicy na dwóch uczniach przez innego ucznia ze Lwowa. Stało się to w okolicznościach następujących: W Bolechowie przebywała na wyczasach letnich p. Helena Marusyn z Sambora razem z córką Janiną, gimnazjalistką i z synem Zygmuntem, również uczniem gimn. Oboje młodzieży stykali się często na wycieczkach z innymi uczniami, wśród których znajdował się także niejaki Kuchar, uczeń ze Lwowa.

Temu ostatniemu wpadła w oko Janina Marusynówna, więc uwijał się koło niej nieustannie i w sposób tak rażący, że brat jej zażądał wreszcie od Kuchara, aby przestał się z nią stykać, bo zachowanie jego kompromituje ją jako uczennicę. Kuchar od

tego czasu odnosił się wrogo do Zygmunta Marusyna, a nawet miał się mu publicznie odgrażać. I w rezultacie groźbę swą wykonał.

Gdy wczoraj Zygmunt Marusyn z kolegą swym Prykiem wyszli z domu na ulicę, nagle o kilka kroków od domu, oddano do nich kilka strzałów rewolwerowych. Strzelającym był Kuchar, który czekał na Marusyna, aby się na nim zemścić. Marusyn został ranny w brzuch, jego kolega Pryk w głowę. Pierwszego z nich, na zarządzenie lekarza dr. Blumentala, odwieziono do szpitala w Stryju. Pryka, który jest ciężko ranny i zachodzi o niebezpieczeństwo komplikacji, pozostawiono w Bolechowie.

Policja aresztowała sprawcę i wdrożyła energiczne dochodzenia. Wypadek ten wywołał w mieście łatwo zrozumiałą sensację.

KŁOPOTY RZĄDU Z WOJEWODĄ BŹNIŃSKIM.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) W związku z podaną onegdaj wiadomością o zastanawianiu się rządu nad sprawą pozbycia się wojewody poznańskiego Bźnińskiego krąży wiedzi, że rząd ma zamiar ofiarować mu poselstwo przy Watykanie.

Z Zagrobia naftowego.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz. we wrześniu.

POŚWIĘCENIE DZWONÓW KOŚCIELNYCH.

W sobotę przed wieczorem zawiązał do naszego grodu biskup sufragani dr. Fischer. Na dworcu witali go: int. duchowieństwo z ks. drem Kotulą na czele, w imieniu starostwa dr. J. Zarugiewicz, w imieniu wydziału powiatowego pp. Janicki i Załanowski, jako przedstawiciele samorządu i przemysłu naftowego inż. Wacław Junosza Piotrowski, a jako reprezentant tuł. garnizonu pki. Kałowski. Uroczystość poświęcenia dzwonów kościelnych, która odbyła się w niedzielę przed południem, zaczęła się kazaniem okolicznościom biskupa dra Fischera, poczem nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego, z którego wy-

nika, że jeden dzwon ufundował marszałek Jarosz ku uczczeniu pamięci małżonki swej, śp. Emmy, drugi dr. Michał Piechowicz, a trzeci ks. dr. K. Kotula. Zaznaczyć też należy, że do dwóch ostatnich dzwonów przyczynili się znacznymi datkami tuł. mieszczanie. Samemu aktowi poświęcenia ukończył biskup dr. Fischer. poczem nastąpiło nabożeństwo. Uroczystość zakończył wpis rodziców chrzestnych dzwonów do księgi pamiątkowej.

ZE ŚWIATA NAFTOWEGO. Ceny ropy w ostatnich dniach znacząco wzrosły; podczas gdy w ubiegłym tygodniu można było kupić cysternę ropy marki „Boryslaw” za 182 dol. am., dziś cena podniosła się na 192 dol. i spodziewać się należy jeszcze dalszej wyżki, zwłaszcza wobec zbliżającego się sezonu rafineryjnego.

Sułtanka rzuca się do Nilu. Zdołano ją uratować.

(b) Dzienniki angielskie donoszą z Kairo, że jedna z żon eks-sultana Turcji usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się do Nilu. P. wodem samobójstwa nędz. Zdołano ją uratować. Jak mówią, rząd angielski odmówił jej wsparcia.

Kronika bieżąca.

9

WRZESNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Gorgonjusza, Seweryna, gr. kat.: Pimena.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 8. bm. „Król Stefan”.
Czwartek 9. bm. „Aida”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 8. bm. „Nitouche”.
Czwartek 9. bm. „Nasza żonusia”. Premiera.

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek i piątek o 7.30 „Gęsi i gąski” (ostatnie przedstawienie).
Sobota o 7.30 Jedyny wieczór humoru L. Wyrwicza.

APOLLO: Łzy błazna (Lon Chaney).

CHIMERA: Luksusowe kobiety.

FATAMORGANA: Handlarze żywym towarem, oraz Harold Lloyd jako pokojówka.

LEW: Droga zatracenia.

MARYSIENKA: Maciste w piekle.

PALACE: Rewja piękności. Miodowy miesiąc, oraz Amors z nowym repertuarem.

DYALEKCYA PR. WAT. SEMINARIUM
Z PRAWEM PUBLICZNOŚCI 29618

ANNY RYCHNOWSKIEJ

Lwów, Chorażczyński 15. — przyjm. w WPLS-Y na wszytkie kursa codziennie od 10—12 i od 5—6.

TEATR WIELKI wystawia dziś, w środę 8 bm. po raz trzeci „Króla Stefana” wspaniały dramat Kazimierza Brodzińskiego. Świetny ten utwór poetycko-dramatyczny, w przepięknej oprawie dekoracyjnej, we wzorowym wykonaniu naszego nowego zespołu artystycznego, zdobył jednomyślne, gorące uznanie miłośników dramatu i może liczyć na stałe powodzenie na naszej scenie.

W czwartek, 9 bm. wystawia Teatr Wielki ulubioną operę Verdiego: „Aida”, w wykonaniu naszych pierwszorzędnych sił operowych. W „Aidzie” wystąpią nowopozyskani dla naszej sceny: tenor p. Mieczysław Perkowicz i bas p. Stanisław Tarnawski, w którego rękach spoczywa również reżyserja opery.

TEATR NOWOŚCI powtarza dziś, w środę 8 bm., prześliczną operetkę Hervego: „Nitouche”, z p. Haliną Rapacką, która w roli tytułowej tworzy mistrzowską kreację.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „GĘSI I GĄSEK”. W Teatrze Małym komedia Bałuckiego, która zdobyła sobie tak ogromne powodzenie u publiczności i uznanie całej niemal prasy, grana będzie jeszcze tylko do piątku włącznie, gdyż w sobotę Teatr Mały wywiązując się z dawniejszych zobowiązań udziela sali na jedno przedstawienie kapitalnego humorysty Wyrwicza. Artysta ten zjeżdża do nas z zupełnie nowym programem i napewno ściągnie znowu swoich wielbicieli na ten jeden wieczór humoru.

SEKRETARJAT IZBY RZEMIEŚLNICZEJ donosi: W najbliższych dniach odbędzie się egzamin czeladniczy z grupy złotników, optyków, mechaników, blacharzy, mosejników, tapicerów, wędliniarzy, tokarzy w metalu itd. Podanie należy wnieść bez stempli do Komisji egzaminacyjnej danego cechu — załączyć świadectwo ukończonej nauki — świadectwo z III. kl. szkoły przem. dokształcającej i metrykę najpóźniej do dnia 15 września br. w biurze Sekretarjatu Izby rzemieślniczej ul. Kościelna 8, I. p.

WYŻYSK W RESTAURACJI II KL. NA DWORCU LWOWSKIM. Jeden z przyjaciół naszego pisma a prowincji nadesłał nam następujące słuszne

Straszne skutki piorunów w Nowym Targu.

(kap.). Onegdaj popołudniu szalała nad Nowym Targiem straszna burza, jakiej najstarsi mieszkańcy Nowego Targu nie pamiętają. Od bijących raz poraz piorunów zginęło na Klikuszowej, przedmieściu Nowego Targu trzech górali w średnim wieku, osierocając liczne rodziny. W samym zaś Nowym Targu piorun uderzył

w stodołę gospodarza Gacha, która spłonęła doszczętnie wraz z pługami w niej się znajdującymi. Dzięki energicznej straży pożarnej, którą kierował p. Dworski, nie dopuszczono do rozszerzenia się pożaru. Nadto kilka osób pod wpływem piorunów i błyskawic dostało ataków nerwowych.

zażalenie: Przed kilku dniami będąc we Lwowie, wstąpiłem w towarzystwie znajomego do restauracji II kl. na dworcu kol. Dla przekonania się co do cen, zażądałem 2 małych szklanek czystej wody sodowej. Jakże zdziwiliśmy się, gdy zażądano za 2 szklanki wody 40 gr. Syfon wody kosztuje 10 gr. zawiera on przeszło dwie szklanki, cena więc 20 gr. za 1 szklankę jest „troszeczkę” przesolona.

DRÓGA DO DOBROBYTU krajowego prowadzi jedynie przez wzrost wytwórczości rodzinnej. Przekonanie się prosimy o społecznej i materialnej wartości naszej pracy w Pawilonie Sztuki przy stoisku nr. 50. Detaliczna sprzedaż obuwia po cenach fabrycznych: cale i półbuty czarne zł. 34.80, brązowe 35.80, lakiery zł. 41.80. Do nabycia we Lwowie: Schweitzer i Falbel, ul. Legionów 33, „Laffayette” ul. Akademicka, L. Stammer, ul. Leona Sapiehy 33, Teodor Skrzypek, Pasaż Mikolascha 23, J. Rothausler, Piekarska 1. 1a i we wszystkich innych miastach Polski. — Fabryka obuwia „Marko” 2318.

(kap) **CYGANKA OKRADEŁA CYGANA.** Wśród partii cyganów, obozującej przy ul. Szkolnej w Zakopanem, zdarzyła się sensacyjna kradzież. Wójtowi cygańskiej gromady, Januszowi Michai, skradła cyganka z obozu 300 zł. gotówka, 5 dukatów austriackich złotych wartości 560 zł., dwa pierścienie złote oraz ubranie i zbiegła w kierunku Poronina. Policja czyni podwójne dochodzenie — za zbiegłą cyganką oraz za pochodzeniem skradzionych przedmiotów.

(kap) **WŚCIEKLIZN W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.** Ostatnio w powiecie kołomyjskim szerzyła się w zastraszający sposób wścieklizna psów i kotów. W walce z wścieklizną władze zmuszone były do zabicia około 500 psów i kotów, podejrzanych o wściekliznę. Te energiczne środki walki usprawiedliwia fakt, że dwadzieścia kilka osób zostało pokąsanych przez wściekłe psy.

(kap) **POJAWIENIE SIĘ WIEKSZEJ IŁOŚCI NIEDŹWIEDZI NA CZARNOHORZE.** Na Czarnohorze, najwyższym pasmie Beskidów Wschodnich, pojawiła się większa ilość niedźwiedzi, których dotychczas spotykano tam bardzo mało. Na poloninie pod Kukulnem niedźwiedzie rozszarpały kilka sztuk bydła i kilkanaście owiec. Inne poloniny są obecnie również coraz częściej nawiedzane przez niedźwiedzie.

(kap) **TERRORYSTY UKRAIŃSCY DZIAŁAJĄ.** Filja mleczarni spółdzielczej w Szparowcach pod Kołomyją, założona przez ruskie stronnictwa ugodowe, została w nocy doszczętnie zniszczona przez nieprzejednanych członków „Unde” (Ukr. Nar. Dem. Obiedenia) wmiśzanego niedawno w słynną aferę szpiegowską na rzecz Niemiec. Sprawę zniszczenia mleczarni schwymano i oddano do dyspozycji Sadu okręgowego w Kołomyży.

(kap) **2 WYPADKI SAMOCHODOWE W ZAKOPANEM.** Dnia 30 ub. m. wojskowe auto osobowe V. dywizjonu samochodowego z Krakowa, wyjeżdżając z Zakopanego drogą do Poronina, najechało przez nieuwagę kierowcy na barierę mostu na Zakopiance, wskutek czego prawa przednia i tylna część auta została rozbita.

Dnia 31 ub. m. w godzinach wieczornych rzeźnik Mirek najechał na ul. Krupówki wozem na przejeżdżające auto, rozbijając w limuzynie szyby, które odłamki poraniły lekko twarz pewnej pani, jadacej autem w towarzystwie inż. Illickiego.

Operator Prof. Dr. Węglowski powrócił.

KOLONJA W ILNIKU. Onegdaj wrócił z Ilnika obok Turki n. Str. druga partia kolonji II państw seminarjum naucz. żeńsk. we Lwowie. Uczestniczki przez cztery tygodnie czerpały w prześlicznej, górskiej okolicy zdrowie i siły do dalszej pracy. Kolonia ta, urządzona przez lwowskie „Tow. dzieci na wieś”, była prowadzona przez prof. W. Lewickiego i jego małżonkę. Ilnica jest to miejsce jakby wymarzone na kolonję. Powierzcie nadzwyczajne, rzeka tuż przy kolonji, lasy wokół, a aprowizacja ułatwiona dzięki ogromnej i patriotycznej uprzejmości zarządu kolejki leśnej, który dziewczatom pozwał w całej pełni korzystać z kolejki. Kolonję otaczała szczerą życzliwością ze strony wszystkich, a przede wszystkim serdeczną pomoc w zorganizowaniu kolonji ze strony starostwa w Turce, zarządu lasów w Boryni w Ilniku. Za tę opiekę i pomoc wydział Koła rodzicielskiego przy II państw. sem. naucz. żeńsk. we Lwowie składa serdeczne podziękowanie pp.: staroście Czyżewiczowi i urzędnikowi starostwa Fr. Klimkowi, dyrektorowi tartaku i kolejki leśnej Reichowi; Bernsteinowi, inż. Jaworskiemu w Boryni i inż. Kratynie w Ilniku, oraz pp. Lewickim.

Zaproszenia ślubne i inne druki familijne wykonuje gustownie i szybko **Drukarnia Ign. J. Gers** wó w. S. 33. 29703

(d) **KRADZIEŻ NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM** Wczoraj na cmentarzu żydowskim został przytłoczony Karol Głupczyk, brukarz, bez miejsca zamieszkania. Głupczyk zrywał z grobowców tabliczki cynkowe, by je potem spieniężyć. Za to oddano go do aresztów policyjnych.

(d) **AWANTURNIK.** Do restauracji Müntza przy ul. Legionów 39 przyszedł wczoraj Wojciech Kozłowski, bednarz, już kilkakrotnie karany. Po zjedzeniu i wypiciu różnych trunków nie zapłacił należności, a nadto na ulicy wywołał wielką awanturę, wskutek czego został aresztowany.

KONC. SZKOŁA MODNIARSTWA I KWIĘCIARSTWA ART.

oraz kroju i szycia damsk. rozpoczyna dwumiesięczne kursa 1926

Batorego 34. II. p. „ECOLE FRANCAISE”

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 8. września 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił zł. 8'98 i pół.

Wczorajszy kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach zł. 8'93 przy tendencji spokojnej.

Bank Polski płacił bez zmiany: dolary efekt. zł. 8'95, Nowy Jork i inne waluty i dewizy na parytetie dolara zł. 8'98.

W akcjach obroty niewielkie, jednak przy kursach nieco wyższych, zwiększonym zainteresowaniu, tendencji silniejszej. Z bankowych notowano tylko Przemysłowy po 22 i pół grosza. — Z cukrowych Chybie 6'60 i 6'70, Chodorów 100—104 zł. Poza tym notowano Gafote 26, 27 i 28 gr., Gazoline 2'60 i 2'65, Parowoz 50 gr., Tespy 20'65 i 20'75,

Zieleniewskiego 15'60. Nadto bez transakcji interesowano się następującymi papierami: Cmielów 42—45 gr. Karpalit 1—1'35, Nitrat 19—22 gr., Ojko 33 do 42 zł., Nafta 45 gr., w płaceniu, Rakszawa 80 do 85 gr., Siersza górnicza 4'35 do 4'45 zł.

Z niekótowanych transakcji: Gazy wsch. 1'75, 1'80 i 1'85 zł., Kraj. Zw. Przemysłowy 1'50, Gazy wsch. 18'50, 19'25 i 19'50, Jaworzno 16'25, 16'30, 16'35 i 16'40, Bank Polski 92, 92'50 i 93 zł. Poza tym szacowano: Arma 65—80 gr., Foresta 25 gr. w płaceniu, Ilkusz 80—85 gr., Schön 4 7do 55 zł., Elektrosan 8 do 10 gr.

ZBOŻE.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica nowa dworska z nat. dost. 43'75; pszenica nowa chłopiska z nat. dost. 39'75; żyto nowe z nat. dost. 28'25; owies nowy z nat. dost. 23'50.

Znaczenie morza dla Polski.

Odczyt generała M. Zaruskiego.

(c.) Interesujący wykład wygłosił wczoraj w sali ratuszowej gen. Marjusz Zaruski z Warszawy. Mówił o znaczeniu morza dla Polski pod względem politycznym i gospodarczym. Skreśliwszy na wstępie zarys historyczny władania dawnej Rzplitej na morzu, prelegent przedstawił następnie, jakie znaczenie ma morze dla rozwoju potęgi państwowej Polski dzisiejszej. Morze, to dla nas kwestia bytu, kwestia niepodległości Polski. i to nie tylko ekonomicznej, lecz i politycznej. Jest to jakby drugie ramie Polski i obowiązkiem naszym w dobrze rozumianym interesie własnym jest, żeby to ramie było naprawdę silne. Niestety, w ciągu ubiegłych lat siedmiu nie, albo prawie nie społeczeństwo polskie nie czyniło dla realizacji potęgi morskiej. Rozumiemy niewątpliwie wszyscy, czemu jest dla nas morze, lecz dziwna bierność wstrzymuje nas od uczynienia wielkiego wysiłku zbiorowego w celu rozwiązania tego doniosłego problemu w duchu najżywościjszych interesów i potrzeb państwa naszego.

Prelegent na podstawie cyfr udowodnił, ile tracimy przez to, że nie posiadamy odpowiednio licznej floty handlowej. Przedstawił dalej możliwości rozwoju wybrzeża polskiego, oraz doniosłe znaczenie tworzącego się portu w Gdyni, który już dziś oddaje duże usługi, a gdy będzie wykonany, stanie się jednym z największych portów w świecie. Wspomnił także prelegent o wzrastającym ustawicznie eksporcie i imporcie towarów przez wody polskiego morza. Ciekawe były również uwagi prelegenta o wychowawczym wpływie morza na rozwój charakterów i tężyznę ich.

Wykład swój, którego obecni wysłuchali z żywym zainteresowaniem, zakończył gen. Zaruski apelem do Lwowa, żeby z niego właśnie wyszła inicjatywa do czynnej realizacji polskiej potęgi morskiej. Prelegent uważa mianowicie, że każde wielkie miasto w Rzplitej powinno ze składów swych obywateli ufundować jeden okręt handlowy i wierzy, że gdyby przykład taki dał Lwów, to inicjatywa jego znalazłaby tem chętniejszych naśladowców. A wtedy problem stworzenia silnej floty handlowej byłby od razu rozwiązany.

Pranika sportowa.

MIEDZYNARODOWA REWJA LEKKOATLETYCZNA CZARNYCH.

W piątek, sobotę i niedzielę startować będą na bieżni Czarnych w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych i dziesięcioboju o mistrzostwo Polski następujący zawodnicy:

Austria: Wessely.

Rumunia: Stefan. Velcovici, Cristesen, Neascu, Nritz, Pop. David, Gyarmaty i Bodea.

Zgłoszenie nazwisk zawodników czeskich, estońskich i fińskich oczekiwane jest każdej chwili.

Z polskich zawodników startują:
A. Z. S. (Warszawa): Kostrzewski, Ołdak, Weiss, Malanowski i Jaworski.

Polonia (Warszawa): Cejzik, Dobrakowski, Frysztyn, Sikorski, Freyer, Korolkiewicz II, Rothert i Centkiewicz.

Warszawianka (Warszawa): Forys (rekordsamen polski).

A. Z. S. (Poznań): Adameczak.

Warta (Poznań): Urbaniak.

A. Z. S. (Kraków): Wilga, Nowak i Baran.

Jutrzenka (Kraków): Gumplowicz.

Z Pogoni lwowskiej, Czarnych, Hasmonel, Lechji oraz Czujawu przemyskiego stają wszyscy lekkoatleci.

Dalsze zgłoszenia nadchodzą.

PRZYJAZD GOŚCI ZAGRANICZNYCH.

(st) Począwszy od czwartku, już od rana zaczęła się zjeżdżać zawodnicy, biorący udział w Międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych i w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, urządzanych przez sekcję lekkoatletyczną I. LKS Czarni.

Jutro, w czwartek, o g. 10 rano, wedle telegraficznego zawiadomienia, jakie otrzymał sekretariat zawodów z polskiej ambasady w Bukareszcie — przyjeżdża 10 zawodników rumuńskich.

W związku z tym przyjazdem sekcja lekkoatletyczna I. LKS. zwraca się do swych członków, do członków innych klubów, młodzieży i sympatyków sportu, by zjawili się gromadnie na dworcu głównym w czwartek o g. 9 min. 45.

FILM SPORTOWY.

Znana firma warszawska „Argus“, po sukcesie, jaki dał ostatni przez nią wykonany film „Marsz szlakiem kadrowki“ wykona film z Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych i z Dziesięcio-

boju o Mistrzostwo Polski. Pierwsze zdjęcia „kreciono“ już w Warszawie. Film tworzą znani specjaliści: Nowacki i Biegański. Ciekawi jesteśmy, któremu z kin lwowskich uda się zdobyć pierwszą kopię tego filmu?

Turcja-Polska

PILKARSKIE ZAWODY MIĘDZYPANSTWOWE TURCJA — POLSKA

odbędzie się we Lwowie w najbliższą niedzielę na boisku Czarnych o godz. 4 popoł. Skład drużyny reprezentacyjnej polskiej następujący: Domański, Redler, Karasiak, Sznajder, W. Kuchar, Lubina, Balcer, Dr. Garbień, Batsch, Steuerman, Durka. Wszystkie bilety gratisowe nieważne. Bilety prasowe odbiora sobie recenzenci pism w piątek 10 bm. w lokalu Koło dziennikarzy sportowych w Hotelu Europejskim o godz. 7-mej wieczór. Bliższe szczegóły zawodów podamy.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

O głosie.

II.

Warunki rozchodzenia się głosu.

Powodem rozchodzenia się głosu, jest pobudzenie coraz to dalszych szeregów cząstek do ruchu drgającego. Rzecz jasna, że wśród tych szeregów napotykamy rozmaite ugrupowania i rodzaje. Są cząstki zwarte więcej, gęściejsze, są ugrupowane rzadziej, są cząstki cięższe, są cząstki lżejsze. Wszystko to wpływa na sposób rozchodzenia się głosu, przyczem decyduje i następstwo cząstek, tj. to, czy gęstsze następuje po rzadszych, czy też — odwrotnie — rzadsze po gęstszych. A wpływa to na sposób rozchodzenia się głosu dlatego, że wskutek odmiennego ugrupowania się cząstek, w inny sposób rozdziela się energia ruchu, wskutek czego zmienia się jego natężenie.

Jeżeli rozmawia dwóch: jeden stoi na ulicy, a drugi w oknie trzeciego piętra, to ten w oknie słyszy mówiącego doskonale, ten na ulicy z trudnością może zrozumieć mówiącego z okna. Świadczy to o tem, że głos z dołu do góry idąc rozchodzi się lepiej, naodwrot głos idący z góry na dół przechodzi gorzej. Różnica ta staje się wybitniejsza tam, gdzie różnica w wysokościach jest większa. Tak np. w Tatrach: część towarzystwa została u stóp góry, inni wyszli na wierzchołek. Otóż stojący na szczycie słyszy doskonale rozmowę pozostałych u podnóża; bedacy na dole nie słyszą hałasów i śpiewów rozlegających się na szczycie, a nawet, gdy bedacy na szczycie wystrzelili „na wiwat“ z pistoletu, to znajdujący się na dole będą widzieli błysk i dym, ale głosu nie usłyszą. Pochodzi to stąd, że warstwy powietrza są na dole gęstsze, w górze zaś rzadsze. Gdy więc głos idzie od dołu ku górze, to 100 cząstek drgających porusza 10, zmusza więc je do ruchu silniejszego, naodwrot, gdy ruch idzie z góry w dół, wtedy 10 cząstek poruszy musi 100, a więc nie będą mogły nadać im takiej energii, jaką same mają, ale energię znacznie mniejszą. Tam bowiem dziesięć cząstek poruszało jedną, tu jedna musi poruszać dziesięć. Kto wie, czy — między innymi — i to zjawisko nie jest jedną z przyczyn, dla której P. Bóg, u góry znajdujący się, słyszy dokładnie nasze mowy, próby i westchnienia ciche, a my znajdując się na dole nie dostrzegamy uchem głośniejszych nawet i wyraźnych rozkazów Jego.

Dalsze różnice.

Różnica ta występuje w sposób jeszcze wybitniejszy tam, gdzie prócz gęstości, zwartości cząstek zmienia się i masa ich. Przypomnijmy sobie scenę z polowania, opisaną w „P. Tadeuszu“. Myśliwi stoją na wy-

znaczonych stanowiskach, czekając chwili, w której ruszony z legowiska przez nagonkę niedźwiedź ukaże się na skraju lasu. Wszyscy oczekują zwierza, a w miarę, jak upływa czas oczekiwania, wzrasta niecierpliwość myśliwych. Wreszcie kierownik polowania, Wojski „ukłakił, ziemię uchem pyta, a po pewnym czasie: „jest, jest, rzekł półgłosem; zerwał się na nogi. I teraz dodaje poeta: „on słyszał, oni jeszcze słuchali, nareszcie słyszą“. A więc między chwilą, gdy Wojski usłyszał zbliżanie się niedźwiedzia, a chwilą, gdy inni uczestnicy to usłyszeli, upłynął znaczny przeciąg czasu: dobra chwila, bo on już słyszał, a oni jeszcze potem słuchali, a więc jeszcze po tem, gdy on się już zerwał i już obwieścił wszystkim, że niedźwiedź jest, jeszcze potem przez dłuższą chwilę oni nie słyszeli go, bo „jeszcze słuchali“, a że ta chwila była długa świadczy słowo „nareszcie“ („nareszcie słyszę“). Ta różnica w czasie pochodziła stąd, że do ucha Wojskiego szedł głos za pośrednictwem ziemi, a do uszu myśliwców — przez powietrze.

Możemy to wypróbować w ten sposób, że umieścimy zegarek u jednego końca długiego drąga, a sami przejdziemy na drugi jego koniec. Uchem wprost nie będziemy słyszeli tykania zegarka, przyłożywszy zaś ucho do drąga, usłyszymy je. Gęstsze i cięższe cząstki drzewa wprawione w ruch rozprawdzają go z większym natężeniem, można je tedy łatwiej uchwycić. Znany to sposób oddawna. Już w czasach przedhistorycznych orjentowały się ludy w zbliżaniu się zwierza lub nieprzyjaciela w ten sposób, że „pytali uchem ziemi“. A i my, gdy leżymy, jesteśmy więcej wrażliwi na wszelki ruch po pokoju, niż wtedy, gdy siedzimy. Dziwnem się tylko zdawać może, dlaczego dopiero w ostatnich dziesiątkach lat zmieniono na okrętach sygnały powietrzne na sygnały wodne, t. zn. dlaczego głosy przesyłane z okrętu na okręt drogą powietrzną zmieniono tak późno na sposób przesyłania ich drogą wodną? Dlaczego tak późno?

Rozważając te zjawiska rozchodzenia się głosu niepodobna nie uleść zdziwieniu, gdy zważymy, że mimo ogromu trudności jakie w rozchodzenie się głosu z góry na dół napotyka głos skowronka, słyszymy go tak dokładnie, mimo że skowronek to taka mała ptaszynka, a tak wysoko zawieszona czasem w błękitach, że okiem z trudnością dostrzedz można tego śpiewaka Matki Boskiej...

Piękny obraz rozchodzenia się głosu mamy też w opisie koncertu Wojskiego w słowach: „wysłuchawszy rogowej arcydzieła sztuki,

„Powtarzały je dęby dębom, bukom buki“ — „Ile drzew tyle rogów znalazło się w boru,

„Jedne drugim pieśń niosą, jak z choru do choru.

I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,

Coraz cichsza i coraz czystsza, doskonalsza, Aż znikła gdzieś daleko, gdzieś na niebiosy progu“.

Dr. Roman Jamrógielwicz.

Z dziejów postępu technicznego.

WYNALAZKI W OPIECE MILITARYZMU. — PLYWAJĄCE TWIERDZE I TELEGRAF BEZ DRUTU. POCISKI I OKRETY PODWODNE STEROWANE TELEGRAFEM BEZ DRUTU. — BEZPIECZYSTWO POCIAGÓW KOLEJ. — BAJECZNY POMYSŁ TESLI. — TELEGRAFICZNA KOMUNIKACJA Z MARSEM. — ZIEMIA, MARS I SŁOŃCE. — STOSUNKI HANDLOWE ANGLJI Z MARSEM.

Rzecz dziwna a jednak znamienita dla współczesnej kultury.

lekkoć w genialnym umyśle zrodzona idea o epokowym znaczeniu poczyniła się kształtować dla realnego postępu technicznego, pierwszym propagatorem stała się militariaż. Duch wojny, duch niszczenia bierze w opiekę wynalazek, a dopiero o wiele, wiele później użytkowuje go ludzkość dla celów pokojowego rozwoju i postępu kulturalnego, dla dobra... da życia... dla pokoju!

Tak było z pierwszym parowozem Cuiignota, który wydawał się sztabowi generalnemu w Paryżu zwykły 100 lat temu bardzo dobrą rzeczą dla zastąpienia koni przy armatach i wozach z amunicją; tak było z pierwszymi balonami, które służyły celom wojskowym, tak było i jest ze statkami podwodnymi, tymi prawdziwymi cudami marynarki wojennej i tak też w czasie wielkiej wojny wojskowość objęła bajeczny wynalazek telegrafu bez drutu.

Niemą dziś statku wojennego, któremu brakłoby wyposażenia w aparaty dla telegrafowania, wysyłania depesz radiowych.

Niezależnie od szalejących burz morskich poprzez walty mgieł, wzburzone fale, ulewę, pędzą fale elektryczne z okrętów lub też stacyj nadbrzeżnych hen... w przestrzeń, niosąc w rytmicznym tempie pytania i dpowiedzi, wiadomości i rozkazy na setki kilometrów. Stacje, odbierające wiadomości, muszą być jednak nastrojone dla fal odpowiedniej długości, jakie właśnie idą od stacyj wysyłającej i tu pomysłowość techniki stwarza zadziwiające nowości dla potrzeb praktycznych.

Statki, zaopatrzone w tego rodzaju stacje, a posiada je już dziś i marynarka handlowa, podobne są istotom wyższego rzędu, którym dany został głos i słuch. — Przerzynając niezmierzony Ocean, nadśledzają wieści z brzegów i setki kilometrów odległych, lub z innych miast płynących, a zarazem ich mowa elektryczna na dalekie przestrzenie i słyszalna jest na tysiące kilometrów w nadśledzających stacjach.

Inżynierowie marynarki wojennej dają teraz do rozwiązania zagadnienie dla niszczenia floty nieprzyjacielskiej przy pomocy sterowania torpedów telegrafem bez drutu.

Śmiercionośny pocisk podwodny, sterowany nie widzialnymi falami elektrycznymi z bezpiecznego schronienia i sterowany pewnie ku miejscu, gdzie

świat ma śmierć i zniszczenie, oto usiłowanie nie warte prób i trudów mołocha wojny!

Teoretycznie zagadnienie to już rozwiązane; wedle siły i tempa znaków telegraficznych działała fale niewidzialne na elektromagnes wybuchowego pocisku podwodnego, a kotwice elektromagnesu obracała koło sternicze, regulujące kierunek posuwania się torpedy.

Oto postęp w dziedzinie niszczenia życia ludzkiego!

Obok tego widzimy na tem polu postęp dla ochrony tegoż życia, mianowicie w zastosowaniu telegrafii bezdrutowej dla bezpieczeństwa pociągów kolejowych. Przeprowadzone na przestrzeniach kolei pruskich i kolei bawarskich doświadczenia, które wykazały rezultat nader pewny i bezpieczny dla ruchu, prawdopodobnie niedługo złączenie stacji na dworcach, ze stacjami w pędzącym pociągu, odegra ważną rolę w zakresie bezpieczeństwa jazdy kolejowej. Zamiast dziś stosowanych sygnałów, urzędnik ruchu wprost będzie mógł porozumieć się z prowadzącym pociąg funkcjonariuszem i odwrotnie.

— Słynny elektrotechnik Tesla, umysł genialny w pomysłach i w technicznym wykonaniu, objaśnił niedawno na zebraniu fachowców w Ameryce, możliwość porozumiewania się z bratnim światem ziemi Marsa, zapomocą znaków, wysyłanych telegrafem bez drutu.

Trzeba jednak fal bardzo silnych, potężnych, któreby dotarły do Marsa, co innego są to sekundy tysiące kilometrów na ziemi, a co innego najbliższa odległość Marsa od ziemi, gdy oba te światy znajdują się najbliżej (po tej samej stronie słońca) w odległości, bagatela! — 80 milionów kilometrów.

Te potężną siłę elektryczną wydobędzie z prądów elektrycznych samej ziemi! — mówi Tesla, —

ziemia, ta olbrzymia kula elektromagnetyczna, ładowana nieustannie pociskami elektronów ze słońca, dostarczy tych potężnych niewidzialnych fal, które w rytmicznych odstępach prześlemy mieszkańcom Marsa, jako pozdrowienie od ludzkości ziemskiej.

A niema wątpliwości, że przez głębie wszechświata odpowiedzą nam Marsyjscy pozdrowieniem bratnim! Intuicja duchów genialnych dozwoli nam wyjaśnić i zrozumieć znaki, płynące z Marsa ku ziemi.

Ta fantazja wynalazcy posłużyła jednemu z tygodników angielskich do feljetonu o przyszłości takiej korespondencji państwa brytyjskiego z Marssem oraz nawładzania stosunków handlowych z Marsyjczykami!

...Oto minister marsyjskich spraw wewnętrznych przyznaje rację poglądowi ziemi o niezwykle wysokim stanie techniki na Marsie, czego dowodem są trafnie zauważone przez Flammariona, Lovella i innych znakomitych astronomów, kanały i budowle wodne. — Dzieli się jednak zarazem swym smutkiem: oto z powodu wyczerpania pokładów węgla i salety, rozwój przemysłowy na Marsie stanie niedługo u brzegu nieuniknionej katastrofy — nasuwa się więc kwestja, czyby Anglicy! — naturalnie za dobrą cenę, — nie podjęli się dostawy tych produktów z ziemi na Marsa.

Mr. Sly, generalny dyrektor trustu węglowego ogłasza konkurs na wynalezienie sposobu dla transportu tych materiałów na sąsiednią planetę, przy czem naturalnie informuje się dyskretnie co do stosunków przemysłowych i finansowych Stanów Zjednoczonych na Marsie.

Po dziesięciu latach wynalazca, którego naz-

wisko utrzymuje w tajemnicy Mr. E. Sly, otrzymuje patent na genialny wynalazek, a posiadaczem tegoż staje się za milion dolarów dyrektor trustu węglowego.

Patent ten polega na dematerializowaniu węgla (postęp nauk przyrodniczych) — i przesyłaniu tej substancji zapomocą radja przez wszechświat do składów węglowych na Marsie, gdzie napowrót przechodzi w stan materialny.

Tak ironizuje felietonista, dodając jeszcze, że Marsyjscy płacą Anglii złotem i dobrymi weksłami.

Wróćmy jednak napowrót do realnych zdobyczy technicznych na ziemi. — Oto kilka tygodni temu obiegała fachową angielską prasę wiadomość nowego, bajecznego wynalazku, umożliwiającego analogicznie do telefonu — widzenie na odległość.

Aparat ten nazwany przez wynalazcę inż. Powlera z Oregon „Televue” dał zdumiewający wynik, polegający na tem, iż dwie osoby prowadzące rozmowę telefoniczną na odległość czterech kilometrów, mogły widzieć siebie wzajemnie.

W świetle techniki współczesnej widzimy dzisiaj jakby zwiastowanie nowej ery współbytu ludzkości — to świat ducha i pracy, oby tylko wraz z nim potężniał świat serca człowieka, — wzajemna miłość i poszanowanie — zapłonęły ideały etyczne... dla dobra!

Inż. Edmund Libański.

główny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWICKI

zastępczyni redaktora:

JÓZEF PROCKO

OGŁOSZENIA

Dr. Berla Schnapper

absolv. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej

ord. od 9 do 1 i 3 do 6.

Pracownia dentystyczno-techniczna
ul. Akademicka 24, telef. 26—58.

2778

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Krasińskiego 3. Tel. 81-42. 2909

Dentysta Dr. Z. RENNER

pl. Unji Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Sollux”
Za legitymacją ceny niższe. 2387

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. W. LAUTERSTEIN b. elev. kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 2869

Dr. SCHWARZ

oraz kosmetyki — b. sekund. szpít. państwowego, Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61. 28778

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BUERGEROWA
przedtym w zakładzie Dr. Katznara
ordynuje obecnie w chorobach zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wychodzące. 29674

Sekundarij. Państw. Dr. Frisch Sawicka

szpít. Powszechnego
powróciła i przyjmuje w chorobach skórnych i wener. od 2—5. WAŁOWA 11. 28977

Specjal. w chorobach zębów i jamy ustnej

Dr. Erna Bader-Federowa

ordynuje Lwów, Legionów 1. Telef. Nr. 31-54. 29307

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet

Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa ordynuje pl. Hallicki 7 (nad Kaw. Centralną). Telefon 31-80. Leczenie lampą kwarcową. 29265

Dyrekcja Lasów Państwowych
we Lwowie.

Do L. 16586 ex 1926.

Ogłoszenie licytacji.

W Państwowym Nadleśnictwie w Polanicy odbędzie się dnia 23 września 1926 publicznie licytacja ofertowa na sprzedaż 1210 mp. kraglaków bukowych znajdujących się w państwowym składzie w Bolechowcu.

Oerty należy wnieść do wieczora dnia licytacji poprzedzającego.

Bliższe warunki są do przejrzania w Nadleśnictwie Polanica (przez stację kolejową w Bolehowie) lub w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

Dyrektor Lasów Państwowych
w zastępstwie
Inż. Karatnicki.

2388

DO SAMOCHODÓW

osobowych i ciężarowych. Opony i dętki „Michelin”, Masywy „Dunlop”, Łożyska kulkowe „F. S.” oraz wszelkie części składowe i przybory poleca ze składów po cenach fabr.

„SKA” Lwów, Wałowa 11a.

2848

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranicznym
znany specjalista Wolf, Sobieskiego 2. 2388



KAŻDA PANI

dbająca o swą cerę powinna używać tylko Dr. Stenzla

BENIGNINE

idealnego kremu toaletowego, który upiększa i wydelikatnia cerę, usuwając wszelkie wady, a zwłaszcza piegi 2204
Do nabycia w aptek. i drogerij. Skład główny

Apteka Mariacka Dr. Stenzla

Lwów, PL. MARIACKI 8. 2204

Na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym

od 5-go do 15. września przyjmuje zamówienia i sprzedaje detalicznie i po cenach hurtowych



ŁOŻNA żelazne i metalowe różnych typów
Łóżeczka dziecięce
Umywalki 2860
Wieszadła stojące etc.
oraz Meble lekarskie

JÓZEF PROCKO

Fabryka mebli metalowych
Lwów, Tercjarska 10. — Tel. 15-88



Lampy naftowo-żarowe

i palniki naftowe ze siatkami „Kronos” oraz przybory do lamp wszelkich systemów — poleca

„LUMEN” Lwów, pl. Mariacki 4

KAPELUSZE

modele w wielkim wyborze po cenach niskich poleca
SALON MÓD
ZOFII HAND Pasaż Hausman 7

29273

SUKNIE i PŁASZCZE „PANI” najnowsze kreacje — nadeszły do Firmy Jagiellońskiej 15 telef. 885. 2307

Siny kamień
Bajkę do zboża

poleca najtaniej

LUDWIK MOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3. Telefon 669. 2933

GRAMOFONY w 16-24 ratach!

Płyty gramofonowe i wszelkie artykuły sportowe sprzedaje po najniższych cenach

S. SPEISER, Lwów, Gródecka 22.

Przyjmuje gramofony do naprawy po niskich cenach. — Baczność na Nr. d m. 2975



Ważne dla PP. Fryzjerów!

ELEKTRYCZNE aparaty do masażu twarzy
aparaty do suszenia włosów
parówki do twarzy 2990
w najlepszym wykonaniu — poleca skład wszelkich artykułów elektrotechnicznych
pod firmą „E. HAUSMANN”
Lwów, Pasaż Hausmanna 6.

AUTOMOBILE ODNAWIA
na wzór zagranicy, po cenach przystępnych
Renomowana Lakiernia
Pierwsz. lwowski fabryk powozów
M. BYCZYSZYNA
Lwów, — PEŁCZYŃSKA 9.



Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicz
Lampki elektryczne kieszonkowe
BATERIE ZAPASOWE
i żarówki poleca najtaniej
JAKOB ROSENMAN
Lwów — Akademicka 26

Koszule wiedeńskie męskie od 21 97
Kalesony dymkowe 600
poleca 2932

Do Towarowy BERGERA
Lwów, PL. TRYBUNALSKI 1.

POWOZY i WÓZKI

solidnej roboty poleca

PIERWSZA LWOWSKA FABRYKA
M. BYCZYSZYNA
Lwów, Pełczyńska 9. 2 681



SKUTKI ZDUMIEWAJĄCE!!!
Do nabycia wszędzie. Główne składy: fab. chem. far.
A. GABECKI i Syn w Warszawie, Leszno 41. 186.
Je Lwowie Janowska 52, apteka, tel. 3375.

WOLNE POSADY

PANNA do sklepu znajdzie posadę. Stanisław Abi, Legionów 11. 29527

NAUCZYCIELKA MŁODEJ POTRZEBNA do pałenki 12 lat pod warunkami skromnymi. Zarząd dóbr Biskowice, p. Sambor. 2963

POTRZEBNY 18-letni chłopiec kowalski, Potockiego 63, Malinowski. 29555

FRYZJERSKI pomocnik zostanie natychmiast przyjęty. Laster, Piekarska 5. 29520

MŁODY bufetowiec potrzebny natychmiast. — Marenin, Przemysłany. 29481

POTRZEBNA zdolnego kucharza lub kucharzki do objęcia kuchni w restauracji Stechera, Lwów, ul. Gródecka 52. 29326

GORZELNIKA przyjmie Zarząd dóbr Łuka nad Dnieprem poczta Nieżwiska, Nieżwiska via Obertyn. Odpowiada się tylko na zgłoszenia pisemne — z podaniem odpisów świadectw i warunków. 29339

FRYZJERSKI pomocnik młody, zdolny, potrzebny zaraz. Stryj, Konecki. — ul. Trybunalska. 29646

NOTARJUSZ w Komarnie przyjmie współpracownika z kilkuletnią praktyką. — Zgłoszenia wprost. 29382

NIANIA do dwójki dzieci potrzebna zaraz. Chajesowa, Łyczakowska Nr. 58. 29649

NADIESNICZEGO wyższa szkoła, rachmistrza, nauczyciela, freblanka, Franconek, kucharzy, stolarza, ślusarza, poszukuje biuro Kostinka, Kopernika 19; telefon 3393. 29666

POTRZEBNA od 15. września służąca z dobrymi świadectwami do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia: Füllenbaum, ulica Proiantowa 3, I. piętro. 29662

POTRZEBNA młoda siła pisarska pisać biegle na maszynie. Listy pod J. M. do Adm. Wiek. 29166

MŁODEGO pomocnika handlowego z działu delikatesów — śniadankowego — z dobrymi poleceniami po ważnych firm poszukuje się od 15. września. — Oferty pod „Zdolny pomocnik” do Adm. Wiek. Nowego. 29634

POSZUKUJE samodzielniego czeladnika do konfekcji damskiej. Müller, Batorego 22, I. piętro, — przez podwórze. 29638

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz. Lelner, — Kazimierzowska 45, sklep. 29645

CHEŁPCÓW do praktyki przyjmie ślusarnia Halička 9. Wiadomość od 5-6 wieczorem. 29637

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować do lepszego domu poszukiwana. Zgłoszenia między 8-4, ul. Konopnickiej 1. 14, drzwi Nr. 4; 29635

POTRZEBNA nauczycielka z językiem francuskim do małych dzieci na wieś. — Zgłoszenia w niedzielę — godz. 9-11, Listopada 88; 29577

KUCHARKA zdolna restauracyjna zostanie przyjęta zaraz. Wiadomość — „Morskie Oko” ul. Kłom. Tarskiej 3. 29590

PRZYJMĘ — szewskiego chłopca z początkami. — Kleparowska 6. 29588

SŁUŻĄCA do dwuletniego chłopczyka od 15 września przyjmie. Zgłoszenia w optykowej Silberstein — Lwów, ul. Słowackiego 8; drugie piętro. 29586

SŁUŻĄCA do 2 osób przyjmie od 15. Świadectwa wymagane. Gliniańska 17 — II. p. od 5-6. 29583

CHEŁPCE z początkami, przyjmie pracownia rymarska A. Pałka, Kołakowskiego 48. 29573

PANNA freblanka poszukiwana do dwójki dzieci na popołudniu. — Bracia Starzewscy, Halička 16. 29624

STENOTYPISTKA biegła potrzebna zaraz na prowincję. Zgłoszenia w: Ostaszewskiego, Rutowskiego 7, II. p. od 5-7 29614

POSZUKUJE się na wieś kucharza kawalera z poleceniami i pokojową — z praniem i prasowaniem. Zgłaszać się osobiście od 9/9 rano, Tustanowska. — Ossolińskich 11, Lwów. 29609

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukiwana. Krawcowa — Plac Marjański 7, I. p. 29591

UCZNIA do praktyki mechanicznej przyjmie zaraz, Listopada 84, Kolankowski. 29684

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Agid. — Kazimierzowska 29, III. p. popołudniu. 29682

KUCHARKE (także do pomocy w sprzątaniu) do brzo poleconą przyjmie. — Mierzecka, Batorego 82; III. piętro od 9-11 przedpołudniem. 29676

MŁODEGO pomocnika bufetowego lub starszego praktykanta — poszukuje firma Jasuogórskiego Janowska 4. 29671

WIELKIE przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje samodzielnego rutynowanego buchaltera ze znajomością księgowości fabrycznej. — Posada we Lwowie natychmiast do objęcia. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami nadesłać — Lwów główna poczta skrytka nr. 70. 29648

ZDOLNE panny i dziewczynki do nauki przyjmie prawnia sukien damskich Jellinowej, Asnyka Nr. 15. 29570

PANNE lepszą do 2-ga dzieci poszukuje zaraz. — Barasch, pl. Bernardyński 2 A, sklep. 29569

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze gotująca z dłuższymi świadectwami przyjmie. Zielona 48, gospodarz, od 4-6. 29611

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia ul. Listopada 88. 29612

NERWOWI, SCHORZALI, CIERPIĄCY na bezsenność, brak siły i energii — oiechną używać Sanator o pozbędzie się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w naszej aptece — piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 5, a otrzymacie darmo próbę i opis 1492

POWIEKSZYŁAM pracę nie i przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego po cenach umiarkowanych. „Jolanda” Staszica Nr. 8, boczna ul. Chorażczyzna. 29621

MARKIZETA, TUSOR, — opale na firanki: ceny fabryczne. WANK, plac Marjański 5, sioł. 2298

KUSNIERZ przerabia i robi nowe futra; na żądanie robi po domach. Pożakowski, Podzamcze 9. 29579

ZYCIE ma list do odebrania w Adm. Wiek. 29668

AKUSZERKA, Józefata nr. 3 parter, Deutschmann 29664

POSZUKUJE — dzierżawy majątku rol. od 200-300 morgów dobrej ziemi z do breml budynkami i inwen tarzami, przy wygodnej komunikacji. Zgłoszenia zaraz pod Sajak Władysław, Limanowa, woj. Kraków. 2951

PIEKARNIA do wynajęcia lub przyjmie spółnika. Wiadomość: Razikowa, — Kleparów 43, naprzeciw poczty, od godz. 16-20 tej. 29456

B-CIA MICHOŁEK — już otworzyli piekarnię. Prosimy PT. kupców zażądać o naszych rozwińczeniach na próbę bułek zwykłych i luksusowych. 29500

MATKI, CHCECIE WASZE DZIECI zdrowe wychowywać od niemowlęcia aż do wieku dojrzalego. Karmicie je SANATOREM. Jeżeli na miejscu nie o trzymacie, piszcie po pró bę i opis do Sanator, — Bydgoszcz 5. 1494

AKUSZERKA WAGNERO-WA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIE GO 30, parter. 28819

AKUSZERKA przyjmuj panie na czas słabości. — WALOWA 27, parter pra wy przez podwórze. 28818

OBIADY domowe — uleis Konopnickiej 12, m. 6. — 29357

DARMO DWIE najlepsze prezerwatywy wraz z najmniejszym ocenikiem — za słoty i smaczki. Perfu morna FEDERA, Lwów — Sykstuska 7 (Dom własny) 4241

SZYJE przesiedlać pod koldry od 2 zł., poszawki od 50 gr. Listy do Adm. Wiek. pod „Staranne wykończenie”. 29205

AUTO ciężarowe wydziel zawie jedno lub dwa w dobrym stanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Gwarancja” do Adm. Wiek. — 29639

TRAFIKOWA koncesję na drobny sprzedaż wydziel zawie. Listy do Admin: Wiek. pod „Trafika”. — 29631

PANIE UBALE O PIE KNY BIUST i jedne pięk ne ciasto, niechaj używa ją Sanator. jako odzwo nę pożywienia. Nie otrzy macie na miejscu, piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 5, a otrzymacie próbę i opis darmo. 1492

„LAMUS” — Romanowicz 10, kupuje i sprzedaje o kazyńskie meble antyczne i nowoczesne oraz dywa ny, szkło i porcelanę. — 29615

2-3.000 DOLARÓW posla dam. Oczekuje tylko pew nych propozycji. Mierzwinski do Adm. Wiek. Nowego. 29604

PIEKARNIA z urządze niem do wynajęcia we Lwowie. Listy pod „Urządzenie” do Adm. Wiek. 29601

NOŻE DLA RZEŹNIKÓW nadeszły: F. Rentschner Legionów 37. 29689

ZAKŁAD lub szpital, w którym przebywał umy słowo chory Kornel Derż ko ze Stryja w latach 1917-1918 i na tej podsta wie zwolniony z wojska i oddany pod dozór rodzin nie, upraszam o zapoda nie rodzaju choroby i czasu trwania leczenia pod adresem: Julian Derżko — Lwów, Piekarska 45, II. p. 29707

PERFUMY francuskie i wody kolonjskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Enis, Skarbowska 6 obok kina Lewy. 29677

RESTAURACJE, pokój dla gości z koncesją kompletom urządzonym; 80 lat bez przerwy w pełnym biegu, wydzierżawia katolicki. — Zgłoszenia pod „Wdowa” do biura Bricka, Kościuszki 2. 29703

MAŁZENSTWO

HANDLOWIEC na stanowisku, nawiąże korespondencję z panną intel. od lat 18-23; Cel matr. Posag pożądanym. Łaskawe zgłoszenia z fotografią pod „Słazak” do Adm. Wiek. 2954

KRAWCZYNI w średnim wieku pragnie wyjść za mąż, posiada realność na prowincji. Listy Adm. Wiek. pod „Szarotka”. 29623

DOBREGO męża dostanie osobą, która w nauce do pomocy. Listy pod „67” do Adm. Wiek. 29628

KTOŻY ze starszych pań na rządowym stanowisku, zmęczony przeżyciami życia, pragnie ciężej serdecznej przystań, niech napisze do Adm. Wiek. pod „Nieprzećięta szalita”. Cel matr. 29584

SEPAROWANA intelig. osoba, średniego wieku — w poszukiwaniu mieszczki, poszukuje mat. męczyzny na stanowisku. Listy nieanonimowe do Administ. Wiek. pod „Opieka”. 29582

WYKUPNO-MAŁZENSTWO

UNIEWAŻNIAM legitymację Uniwersytecką, wystawioną przez Uniwersytet we Lwowie na nazwisko Jan Dyniński. 29457

UNIEWAŻNIAM zgłoszoną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Albin Kapuściński. 29473

UNIEWAŻNIAM skradziony dokument wojskowy — wydany przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Atanazy Muzyka. 29636

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJE szycia, przebarbiania, naprawy sukien bielizny po domach. Listy pod „Teresa” do Adm. Wiek. 29393

INTEL: osoba w średnim wieku, zajmie się małym gospodarstwem u starszego pana. Podbuz koło Sambora pod „Prowincja”. — Poste restante. 2274

MŁODA, PIŁNA, ZDOLNA buchalterka, pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, z 4-letnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiek posady w miejscu lub na wyjazd. ZGŁOSZENIA LISTOWE POD „JANI-NA B.” DO ADMINIST. WIEKU. 29392

MUNDANTKA, biega maszynista, z kilkuletnią praktyką u adwokata — poszukuje posady na skromnych warunkach. — Listy pod Z. K. do Adm. Wiek. 29347

MODYSTKA uzdolniona — poszukuje bezpłatnej posady w pierwszorzędnym katolickim magazynie — tylko na przedpołudnie. — Listy pod „Jagienka” do Adm. Wiek. 29609

GAJOWY z 3-letnią praktyką lasową, żonaty, poszukuje posady na ordynarję od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Jan Kulczycki Łany, p. Bóbrka. 29608

POSZUKUJE zajęcia inkasenta, woźnego, magazyniera lub jakiegokolwiek inne zajęcie. Na żądanie złożyć kaucję. Listy pod „Nadzieja” do Administ. Wiek. 29314

POSZUKUJE szycia prywatnie; szycie tanio i elegancko. Listy do Adm. Wiek. pod „Wiecha”. 29446

POSZUKUJE posady biurowej od 15 października na wyjazd. Zgłoszenia pod „Sumbona” do Biura dzienników Scherera, Pałac Hausmana. 29534

PANNA intel. sierota, — Polka, poszukuje posady do dzieł jako bona, zajmie się dziećmi. UCZYŃ MOŻE niemieckiego, ruskiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych, — oraz udzieli pomocy w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wyznanie” do Adm. Wiek. 29619

BYŁY podoficer sierż. — przyjmie posadę inkasenta lub biurową, — może złożyć kaucję. Listy pod R. S. do Adm. Wiek. 29574

POMOCNIK KAMASZNI- OZY POSZUKUJE POSADY W FIRMIE. ZGŁOSZENIA POD „KAMASZNI” DO ADMINIST. WIEKU. 29571

ASYSTENTKA dentystyczna poszukuje posady. — Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Asystentka”. 29314

AUTOMOBILISTA, oficer rezerwy, Polak, kawaler, egzaminowany kierowca samochodowy, z praktyką warsztatową i handlową, poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Automobilista”. 29491

ASYSTENTKA farmacji — poszukuje posady w aptece lub w fabryce chemicznej. Listy do Admin. Wiek. pod „Apteka”. 2961

POSZUKUJE posady nauczycielki do dzieci z niższego gimnazjum lub z klas normalnych, najchętniej na wsi. Początki francuskiego, matura gimn. dwa lata filozofji. Listy pod „Wrzesień” do Adm. Wiek. 2966

INTEL: pani, lat 47, — przystojna, energiczna, — uosobiona, znająca się na gospodarstwie wiejskim, poszukuje posady na plebanję lub do samotnego pana. Zgłoszenia: Maria Niedoźwiecka, Truskawiec, Poste restante. 2354

NAUCZYCIELKI — NAUCZYCIEL, Francuski, — Niemki, pielęgniarz nie mówiący, freibanki, ukończonego filozofa z praktyką gimnazjalną, rzemieślników, ogrodników, zarządcy, kucharzy, gospodyni, — garterobiane, poleca Biuro pośrednictwa pracy — dla wszystkich zawodów Niemczyńska, Lwów, — plac Akademicki 3, Telef. 12-61. 29388

DAM 50 dolarów za wyrobie mł. posady, chociażby jakiegokolwiek. Listy pod „Zredukowany” do Adm. Wiek. 29179

MŁODY, energiczny urzędnik, posiadający bardzo dobre świadectwa i jak najlepszą referencję, zajmował przez kilka lat kierownicze stanowiska w pierwszorzędnym przedsiębiorstwach. — Poszukuje posady kontrolera lub inną. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik” — Biuro Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 29697

BYŁY oficer kawalerji, legionista, żonaty, bezdzietny, znajdujący się w bardzo przykrym położeniu, prosi tą drogą o posadę leśniczego, magazyniera, wogóle jakiegokolwiek. Posiada też ogarnięcia techniczne — maszynowe, drogowe. Miejsce — wość obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod „Oficer” — Biuro Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 29698

BYŁY oficer kawalerji poszukuje posady maszynarza lub inną. Łaskawe zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1 pod „Oficer”. 29699

KIEROWNIK techniczny posiadający ogarnięcia, kołowy, maszynowy, bardzo dobre świadectwa i referencje poszukuje posady w odpowiednim dziale. Przez kilka lat pracował na kierowniczym stanowisku, prowadził warsztaty mechaniczne i budowę mostów. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik” — Biuro Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 29700

POSZUKUJE zajęcia woźnego, inkasenta lub jakiegokolwiek; złożyć kaucję; Zgłoszenia Adm. Wiek. Nowego pod „Poszukuje”. 29318

PODLEŚNICZY z 4-letnią praktyką lasową i rolniczą, w sile wieku, dobry hodowca lasowy i odpowiedni poskromiciel kłusownictwa, poszukuje posady podleśniczego, ekonomy lub pisarza ekonomicznego od 1. października. Łaskawe zgłoszenia dla J. S. Ks. Kosmoński, — Nikłowice p. Sądowa Wisznia. 29606

300 ZŁ. DAM za wyrobie posady woźnego lub dozorcę wieżul. Listy pod J. B. do Adm. Wiek. 29608

OSOBA znająca się na gospodarstwie, będąc na plebanji, poszukuje posady samodzielnego gospodyni. — Maria Kuchcińska, Lwów, Listopada 37, Lwów. 29596

POSZUKUJE pracy rob. kwalifikowany fabryki win i likierów, posiada chlubne świadectwa kilkuletniej pracy, przyjmie posadę w fabryce, sklepie lub t. p. Kto mi pomoże w uzyskaniu posady, dam wynagrodzenie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod M. S. 29451

BARDZO biegła maszynistka (stenotypistka) szuka zajęcia na godziny po południowe. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego dla „Stenotypistki”. 29633

MASZYNISTA z ukończonym kursem w Państw. Szkole Przemysłowej, obznajomiony z motorami systemu Diesla i Brona i robotami myślniko-tartarnymi i elektrycznością, obejmuje posadę od 15. IX. 1926. Łaskawe zgłoszenia pod „Diesel” do Administ. Wiek. 29632

ZDOLNA kawiarka z doświadczeniem poszukuje posady. Listy pod „Kawiarka” do Administ. Wiek. 29585

MŁODY, energiczny urzędnik techniczny, zdolny organizator, posiadający ogarnięcia maszynowe, kołowe z bardzo dobrymi świadectwami i referencjami prosi o jakiegokolwiek posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik” — Biuro Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 29696

MŁODY, energiczny handlowiec, zna się dobrze na maszynach rolniczych, pracował przez kilka lat jako kierownik techniczny w pierwszorzędnym przedsiębiorstwach; posiada najlepsze świadectwa i referencje. Poszukuje posady w towarzystwie handlowym lub kółka rolniczego. Łaskawe zgłoszenia pod „Oficer” — Biuro Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 29696

DZIEWOZYNKA z dobrego domu, z prowincji, — umiejąca szyc i trochę gotować, sprzątać, szuka miejsca do wyszkiełgo — przy małej rodzinie. Listy pod „Inteligentna” Adm. Wiek. 29317

KUPNO-SPRZEDAŻ

KUPIE w dobrym stanie jadaloną i sypialnię. Związek kwiłclarski, Wałowa Nr. 9. 29469

WILLA w okolicy ul. Listopada do sprzedania. — Wiadomość: Grochowska Nr. 6. 29878

MŁYN motorowy blisko Lwowa do sprzedania. — Zgłoszenia list. Administ. „Dobra okolica”. 29435

HARMONIUM Kotykwicza i Bass okazuje do nabycia. Raab, Sykatuska 23. 29436

FIRANKI roboty ręcznej filetowej koronki, motywa najtaniej WANK, plac Marjacki 5, w sieni. 2911

FORTEPIAN, pianina — pierwszorzędną fabrykę, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21, I. piętro, Telefon 35-45. 28649

FORTEPIAN Wirtha i Hamburgera okazuje do sprzedania, Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 16, — Tel. 20/45. 29317

KASE kontrolna NATYONAL kupię, Breitman, Jagiellońska 17. 29244

SADOWA WISZNIA — trzy budynki, ogród warzywny, sad, oparkowane, przetrzeźnionego — sprzedam za 1200 dolarów Braiter, Głowińskiego 23. 29046

FORTEPIANY „Bösendorfer”, „Rösler” i inne — okazuje do sprzedania. Ugi w splatach. Nowaki, ul. Pańska 17. 29088

SPRZEDAM fajeton wiedeński mało używany, — koła gumowe, ewentualnie zamienię za żyto lub pszenicę. Torosiewicz 38. 29466

SPRZEDAM willę z pięknym ogrodem. Informacje Długosza 22. 29362

ROWER damski, — dwa meskie używane, trzy ramy, bormaszynę, sprzedam. Buxbaum, Rzeźnicka Nr. 11. 29643

BROWNING lub rewolwer mały kupię. Na Błonia 50 I. p. na prawo. 29669

ROWER kupię. Na Błonia 50, I. p. na prawo. 29670

KANAPA wiedeńska do rozkładania i szafa — do sprzedania. Zgłoszenia od 2-4. Długosza 10, II. p. 29663

RADIO APARAT Markoniego, całkiem nowy, dwu lampowy wraz z mocniaczem Sterling do sprzedania. Wiadomość: Herman Karton, Gródecka Nr. 147. 29656

BEAMA dębowa 1.90 dł., 2.15 szer., w bardzo dobrym stanie okazuje do sprzedania. Wiadomość: Gródecka 147, restauracja. 29654

TANIO sprzedaje struny do RAKIET, naprawia i odnawia Trafika Blacharska 6, naprzeciw kościoła OO. Dominikanów. 29592

DWA łóżka z wkładami, szafa na książki, kredens, stół, sprzedam. Rynek 9; drzwi 11. 29575

MATERACE, KAPY,

franki, garnitury, dywaniki, łóżeczka, łarnisze, dreńcy, płótna, materace na kręty i meble polskie najtaniej **Kamierz Słota K.**, Lwów — **Kopernika 4** (tylko naprzeciw Szkowrona). 29387

PARCELE — Bogdanówka przy drodze Lubiechów — tanio dogodnie możliwie ratami do nabycia. Wiadomość adw. Dr. Morawiecki, Bourlarda 4. 29493

UNDERWOOD oraz inne maszyny do pisania okazuje do sprzedania. Kolesza, Sykatuska 10, podwórko. 29538

DO SPRZEDANIA realność w Weinbergen obok Lwowa. Bliska wiadomość Kordeckiego 5 u Döringera. 29536

DO SPRZEDANIA dom murywany blachą kryty, 3 pokoje, kuchnia wolna. Listy pod „3.000 dol.” do Adm. Wiek. 29572

TOKARNIE 1 metr długą egalizującą kupię gotówką; Listopada 84. 29683

WILLA z całością czterdziestu procent, wolno czterech pokoi, kuchnia, pełny komfort, ogród, sad okolica Targów Wschodnich sprzedam; Wiadomość: Ruska 3, sklep obuwniczy. 29667

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA 2 GOBETINY FLAMADZKIE 17 WIEK W HANDLU STAROŻYTNOŚCI JAROSZEWSKI; ROMANOWICZA 9. 29657

FORTEPIAN krótki z płytą, jakoteż harmonium amerykańskie 18 - rejestrowe oraz pianino krzyżowe elektryczne rodzaj pfonoli tanio sprzedam — Kolesza, Sykatuska 10, podwórko. 29678

PARCELE małą na Łyczakowie, niżej Piotra Pawła kupię; Tomaszewski, Piaskowa 14. 29694

KUPIE lampy, lady i szafy sklepowe, Moszkowicz, ul. Kołtāja 3. 29704

Wszystkie gabinety meblowe i mahoniowy emple z bronzami

stylowy salon mahoniowy, bibliotekę mahoniową i rozmaite inne meble, jak sypialnie, jadalnie — sprzedaje okazujnie

Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3
Telefon 30-54. 298-9

FUTRO bobrowe meskie do sprzedania. Nabelaka 8, I. p., drzwi na prawo. 29632

DO SPRZEDANIA nakłata polska, dywaniki Bohara, killm Fedorowicza, — mebelki, zbroje, obrazy i inne rzeczy antyczne. — Ul. Lindego 10, I. piętro, na lewo. 29620

PIĘKNA parcela budowlana do sprzedania za 9.000 zł. Wiadomość: Sw. Antoniego 7, I. p. na lewo. 29613

LAMPY ozdobne wiszące i stojące naftowe, serwantkę szkloną sprzedam. Ulica Zielona 48, gospodarz, od 4-6. 29610

DZIECINNY wózek „Brennabor” prawie nowy tanio do sprzedania. Bernsteina 18, parter na prawo. 29607

SPRZEDAM parselę 800 sążni okolicą starej rzeki Kleparów. Wiadomość: Zamarynow, boczna Lwowska 35, koło rogatki u koła Haja. 29595

MEBLE wszelkiego rodzaju pojedyncze i kompletne urządzenia używane i nowe, oraz ANTYKI poleca p. umiarkowanych cenach Gr. Zieliński, Kołtāja 5, stolarnia w powrozu. 2134

PARCELA 400 sążni, nadająca się na budowę warsztatu, magazynu lub garu przy ul. Królów Jadwigi — okazujnie do sprzedania. Wszelkie informacje udziela „Wentyl” — Lwów, Gródecka 36. 29323

WALCE myślnie, waly transmisyjne, łożysko, — sprężnia, koła, formy do rur betonowych, ruszta kołowe do gorzeli i loko mobil dostarczą najtaniej Inż. Słowik, Lwów, ulica Żółkiewska 94. 29387

JABŁKA I GRUSZKI szlachetne okazują do sprzedania w dużych ilościach loco sad 3 km. od stacji. Zgłoszenia Zarząd Dobrej Siary poczta Gorlice. 2364

PARCELE pięknie położone, róg Cetnarowski Polu Pijarów, naprzeciw Ujeżdżalni Sokół, korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Żółkiewska 75, Wędlinarnia, między g. 5-7 popoł. 29202

KUCHNIA GAZOWA, — w dobrym stanie do sprzedania. Ugląd od 2-3, — Dr. Allerhand, Kopernika 11, III. p. 28872

FISHARMONIUM 13 rejestrowy „Förster” do sprzedania, ul. Serbska 9, u gospodarza. 29501

WIEKOWA-SALEP

POKOJ na biuro lub dla dwóch uczniów — uczenie z utrzymaniem — do wynajęcia; fortepian; osobny wchód. Władomość: Owocarnia, Plekarska 11; 28844

„**INFORMATOR**“ — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje zaraz wynajmu mieszkanie dla dwóch pokoi — 2-3 meblowane kawalerski — 28849

PRZYJME na mieszkanie dwie pp. studentki z całym utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Krasickich 5; 11. p., drzwi 59. 28869

MIESZKANIE składające się z 2-3 pokoi i kuchni, słoneczne z ogrodem kwiatowym i owocowym — w Samborze zamienię na dwa do 3 pokoi i kuchnię z komfortem we Lwowie. — Blizsza wiadomość: Szewczeni 8 u p. Kesslerowej, między godz. 3-4 popoł. 29489

PRZYJME panienkę inteligentną na mieszkanie. — Zgłoszenia ul. Królowej Jadwigi 27, I, na prawo. 29516

STUDENTOW z dobrych domów przyjmie. Trochę opieką zapewniona, — fortepian w domu, pomoc w nauce. — Zyblikiewicza 49, II p. 29523

DO WYNAJĘCIA sypialnia i salon parter okolic Hofmanna. — Wiadomość: Policki Glob, ul. Jagiellońska 8. Schwarcz. 29518

Z LEPSZEGO domu przyjmie gimnazjalistkę na mieszkanie z całym utrzymaniem, fortepian. Listy do Wiek pod „Elegancja“. 29528

POKOJ dla 3 panów z utrzymaniem, światłem i usługą od 1/10. — Ulica Gliniańska 17, parter lewy. 29425

1 POKOJ nieumeblowany bez kuchni, z komfortem w śródmieściu, za czynszem z góry poszukuje. Listy do Administr. Wiek pod „Obywatel“. 29513

UCZENICE, studentki, — znajda umieszczenie z utrzymaniem. Zielona 37 — drugie piętro. Różycka. 29168

PRZYJME 2-3 studentów (tek) na mieszkanie z całym utrzymaniem. Warunki przystępne. Milewska — Mochnackiego 28. 29086

POSZUKUJE pokój, okolic Łyczakowska, blisko rogatki. Listy pod S. K. 16 do Adm. Wiek. 29068

DUŻY pokój do wynajęcia. Tarnowskiego 11, — II. p., drzwi 6. 29162

POKOJ z utrzymaniem dla nożenie. Zbarazka 2; prawy parter. 27343

POSZUKUJE 2 pokoje, — kuchnia z komfortem. — Warunki wedle umowy. — Listy pod „Mieszkanie“ do Adm. Wiek. 29106

POSZUKUJE zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort, warunki według umowy; mogę dać odstępną lub czynsz z góry. Listy pod „Dolary“ do Adm. Wiek. 29416

1 DUŻY lub 2 mniejsze pokoje z komfortem, umeblowane, z pełnym wyżywieniem utrzymaniem, — oraz z używalnością łazienki poszukuje zaraz. — Zgłoszenia: Teatr Wielki dla Artystów. 29218

WDOWA po lekarzu — przyjemie zamieszkać panienki na mieszkanie — zdrowe, słoneczne, opieka fortepian. Listy pod „Okolica pańskiej“ do Adm. Wiek. 29587

POKOJ frontowy słoneczny umeblowany z osobnym wchodem, łazienką i całkowitem utrzymaniem w pobliżu Techniki — do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek pod A. B. C. — 29617

POSZUKIWANY pokój na biuro z osobnym wejściem, ewent. w śródmieściu. Listy do Administr. Wiek pod „Biuro 11“. — 29641

POKOJ dla 3 panów z utrzymaniem. Głęboka 23, I. piętro. 29614

MAŁEŃSTWO bezdzietne poszukują pokój z kuchnią lub bez. Listy pod „Konieczność“ do Adm. Wiek. 29642

RENTOWNOŚCI Kompletnie urządzone biuro — (trzy pokoje) w centrum miasta do odstąpienia — ewent. przystąpię jako wspólnik celem założenia biura handlowego, zastępstwa i t. p. — Spieszno oferty do Adm. Wiek pod „Rentowność“. 29640

1 LUB 2 pokoje umeblowane w śródmieściu poszukuje od 1 października Dr. Smoliński, Pijarów 4. 29639

W BRZUCHOWICACH — jest mieszkanie na zimę zaraz do najęcia. Blizsza wiadomość: Lwów, ulica Chorażczyzny 22. 2881

POKOJ słoneczny koło Zamku do odstąpienia — z meblami. Wiadomość — Kopernika 14, dozorca. 29639

6-CIO POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem, położone przy ul. Kopernika do wynajęcia. Zgłoszenia u adwokata Dra Neuwalda przy ul. Kościuszki 16, w godzinach między 9-12 przedpołudniem i 4-7 popołudniem. 29661

STANCJA do zamiany na większe w mieście. — Informacje: Batoro 20, u portiera. 29661

POKOJ dla 2-3 uczniów (nie), studentów (tek), — z całym utrzymaniem do wynajęcia. Hetmańska 6, II. p. drzwi 11. 29666

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju, osobne wejście w okolice ul. Kochanowskiego — Plekarskiej etc. Listy pod „Porządek“ do Adm. Wiek. 29659

4 POKOJE z kuchnią, — jasne, komfort, przy Akademickiej, zamieszkać na takież trzy pokojowe — blisko śródmieścia. Listy pod „Akademicka“ Adm. Wiek. 29653

PANIENKI lub studentki z niższych klas, z domów obywatelskich, znajda w dystyngowanym domu umieszczenie z troskliwą opieką. Forteplan do użytku; pomoc w obcych językach. Sw. Szymona (boczna ul. Batoro) 1, II. piętro, przez ganek. 29437

SALA z krzesłami, nadająca się na wykłady lub kursa naukowe wszelkiego rodzaju, kilka razy tygodniowo do podnagła. — Warunki przystępne. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek pod „Sala“. 29438

UCZEŃ znajdzie umieszczenie z utrzymaniem. Łyczakowska 4, II. schody, I. p. drzwi 14. 29515

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, II. piętro na prawo. 29099

POKOJ umeblowany słoneczny, osobny wchód, z utrzymaniem lub bez wynajmu studentom (studentkom) lub osobie na stanowisku rodzina wyższego urzędnika. — Listy Administracji Wiek pod „Blisko śródmieścia“. 29702

PRZYJME na mieszkanie z całym utrzymaniem 3 uczennice do lat 14-tu. Opieką zapewnioną; fortepian w domu; Batoro 9 II. p. przez ganek na lewo. 29701

POSZUKUJE mieszkanie większe w parterze lub w suterynach za rocznym czynszem; Ormiańska 18; Dymitr Dutczyn. 29706

POKOJ dla studentów (tek) z utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Plekarska 28, II. p. 29709

PANIENKI z dobrych domów znajda pomieszczenie oraz opiekę rodzicielską, fortepian w domu, pomoc w nauce. Zielona pierwsze piętro, mieszkanie 2. 29626

DO WYNAJĘCIA pokój dla dwóch panów poważnych z utrzymaniem. Wiadomość: Kałacza 14, I. p. Kozłowska, godz. 1-4. — 29623

LOKAL z warsztatem — (szewskim i t. p.) odstąpi zaraz gospodarz, ul. Św. Mikołaja 20. 29622

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Szepczyckich 3, wiadomość u dozorcę. 29619

JEDEN lub dwóch uczniów (uczennice) znajda umieszczenie u profesorki gimnazjalnej. Śródmieście. Konwersacja francuska. — Forteplan. Listy do Adm. Wiek pod „Nadzór pedagogiczny“. 29617

SKLEPOWY lokal w śródmieściu zamienie (katolicki) za sklep dalej położony odpowiedni na krawczy. Planerowa, Józefa Leszczyńskiego 2. 29603

STUDENTKI znajda umieszczenie. Pańska 21, II. p. drzwi 10. 29599

POKOJ duży słoneczny — osobne wejście z całym utrzymaniem, wynajmu na rok szkolny panienkom z dobrego domu. — Ulica Ponickiego 3, (obok Targów Wschodnich). 29598

DO WYNAJĘCIA duża sala suterynowa na pracownię, fabrykę, skład. Sapieży 28. 29597

5-6 POKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia; zamiast czynszu pokrywa wymagana. — Listy pod „Hipoteka“ do Adm. Wiek. 29560

DO NAJĘCIA pokój nieumeblowany. Łyczaków 16 właściciel, II. p. 29581

3 WZGLĘDNIE 2 pokoje kuchnia, komfort, najciekniejsze dzielnic VI. wprost od właściciela poszukiwana. Listy pod „Dobrowolna umowa“ do Adm. Wiek. 29580

DWAJ starali technicy — poszukują pokoju blisko Politechniki. Zgłoszenia: Politechnika Józka. 29578

LOKAL sklepowy na początek ul. Łyczakowskiej o 3 ubikacjach, kompletnie urządzony, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Plekarska 40, I. p. A. S. 29594

DLA PAŃ studentek duży frontowy osobny pokój — z całym utrzymaniem do wynajęcia przy ul. Małackiego 1. 6. II. piętro, drzwi 8. 29593

BIURALISTKA wynajmie pokój umeblowany. Listy pod S. W. do Administr. Wiek. 29630



Przy wyborze podarunku

pierwszą myślą jest „4711“. Wszyscy znają ten dobroczynny wpływ, jaki wywiera „4711“, zarówno w tańcu, przy sportach jak i przy rannej kąpieli lub wieczorniej. A więc kto chce dać pożyteczny i miły prezent, winien ofiarować „4711“, a może być pewnym, że sprawi osobie obdarowanej prawdziwą przyjemność.

Przy kupnie zwracać baczna uwagę na markę ochronną „4711“ (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrobiona od r. 1792 według własnego oryginalnego przepisu — zawsze tej samej niedościgłej dobroci.

4711 Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczp. Pol. k.: Zygfryd Bochner, Dziedzię

POKOJ umeblowany osobne wejście z całym utrzymaniem do wynajęcia Zyblikiewicza 22, parter na lewo. 29672

STANCJA w suterynach, w śródmieściu, dla bezdzietnych inteligentnych za zwrotem kosztów do wynajęcia; Marczyński — Wólwa 2. 29681

NAUKA

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemii — udziela profesor (EGZAMINY — MATURA). Antoniego 7, I. p. od 3-5. 29621

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie i śpiewu — ewentualnie pomoc w nauce, — dyplom. absolw. konserw. lwów. w zamian za mieszkanie z całym utrzymaniem, — ewent. dopłata. Listy pod „Etna X“ do Administr. Wiek. 29464

DR. BUCZMA — CZAPLIŃSKI, Bogusławskiego 14, lekcje prawnicze. 29589

PRYWATNE kursa języka NIEMIECKIEGO. Wpisy codziennie od godz. 3-5 popołudniu. Ul. Zdrowie 5 II. p. na lewo. 29605

FRANCUSKIEGO i MUZYKI udziela b. profesorka gimnazjum. Ceny przystępne. Św. Józefa 6; I. piętro. 28873

MAŁOWAĆ na jedwablu (batki) wypukłem złotem, srebrem itd. wyuczam nawet nieumiejących rysować. — Z prowincji w jednym dniu. — Ulica Zyblikiewicza 49, II. piętro, wprost. 29522

NAJSZYBSZA metoda — wyuczenia języków nowożytnych „ECOLE FRANCAISE“ Batoro 24. — Specjalne kursa francuskie dla dzieci. 29063

STENOGRAFII WYUCZA listownie, szybko, tanio. Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szarygla 12. Zadzajcie bezpłatnych prospektów. 2941

Konces. kursa Maturyczne i Uzupełniające z zakresu szkół średnich „**OSWIATA**“

przyjmują 2296

WPISY w Instytucie Paderewskiego Lwów, MIŁKOWSKIEGO 11 codziennie od 12-1 i od 5-6. Nauki udziela najwybitniejsi profesorowie gimnazjalni. **Prospekty, darmo!**

POSZUKUJE do wyjazdu na wieś zdolnego matematyka (ke), maturzystę (ke) z maturą seminarjalną lub gimnazjalną od zaraz do końca listopada. Odpowiedzi pod „Matematyka“ do Adm. Wiek. 29433

KONCES. przez Ministerstwo W. R. i O. P. KURSA KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA damskiego z prawem wydawania ŚWIADCTW. prowadzi absolwent wyższej Akademii kroju w Paryżu i Dreźnie. BINDER, Lwów Gliniańska 4, (boczna ul. Plekarskiej). 29101

Żeńskie i odrębne męskie kursa nauczycielskie Prywatne Seminarium im. St. Wyspiańskiego. Z programem państw. seminarjów naucz. — **Wpisy** na I, II i III rok przyjmują dyrekcja codziennie od 12-1 w szkole św. Józefa, ul. Leleweja 9. Oplata miesięczna 20 zł. 29299

14-DNIOWE bezpłatne lekcje wyrobu dywanów amerykańskich ręcznej roboty, rozpoczynają się 7. września, na które zostają przyjęte zbiorowa ilość pań. Wpisy i informacje w Wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18; 29008

W PIERWSZORZEDNEJ szkole tańców H. Kryslowej, ul. Rutowskiego 28; II. piętro, gmach hr. Skarbka, rozpoczyna się kurs tańców modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-taj. 27175

PFAU CENTRALA POŃCZOCH RYNEK 19

2282

Wydór kolosalny a najtaniej, bo wchód przez sień

Tel. 957 RYNEK 19

FIRANKI i KAPY

ROBOTY RĘCZNEJ (własnego wyrobu)

o 75% taniej niż wszędzie — poleca

WANK Lwów, plac Mariacki 1. 5
w sieni.

Wystawa na

TARGACH WSCHODNICH

Pałac Sztuki — Kojna Nr. 45.

HYDROFUGE „KASTOR”

środek zabezpieczający od wilgoci. „Kastor” jako domieszka do zaprawy cementowej zabezpiecza MURY od przeciekania WODY. Zabiega o TARASY, REZERWOARY, KANAŁY, BASENY, TUNELE, FUNDAMENTY, SZCZYTŁY, FASADY, IZOLACJE itp. — Wytrzymały na wszelkie temperatury i atmosfery. Posiada na składzie przedsiębiorstwo budowlane

Maurycy KARSTENS w Warszawie

Sprzedają: w Warszawie, przy ul. Koszykowej 7, Telefon 27-95,
w Krakowie, „Biuro Kastor” przy ul. Kl. parz 5, Telefon 218,
w Poznaniu „Materiał Budowlany”, przy S. Mielżyńskiego 23
Tel. 29-76 i 38-74.

Ekspozycje na Targach Wschodnich.

„ROBUR”



Związek kopalń Górnośląskich — Katowice.

1/3 Produkcji całego Górnego Śląska. Biuro sprzedaży na Małopolsce Wsch.

„SILESIANA” Lwów, Legionów 1.

TELEFON 6-98, 40-90, 18-71, 20-50.

Targi Wschodnie, Pawilon Centralny, Grupa Górnośląska

Najnowsze PŁASZCZE jesienne i zimowe

oryginalne modele zagraniczne

oraz wytwory własnej F-a D. WEISSBERG Magazyn konfekcyjny
znanej pralni poleca fekcji cańsk.
Lwów, ul. Sobieskiego 2, róg pl. Mariackiego. — Wielki wybór sukien, bluzek,
zakładów wełnianych itp. Ceny bardzo niskie.

Zapewnijcie sobie dostawę

Baterji kieszonkowych

„Blysk” — „Ammon” — „Be Te Ka”

i Baterji Anodowych

„TECZKA”, Zakłady przemysłowe i handlowe Kraków, Czar-
nowiejska 1. 72-74.

Jedyna firma, mogąca dostarczyć każdą ilość. — Zastęp-
stwo: Kamer, Lwów, Legionów 27.

Tylko przez jeden miesiąc.
Na raty! Na raty!
Gramofony i Płyty gramofonowe pier-
wszorządne, marki sprzedaje
na bardzo dogodnych warunkach

„SYRENA”

Lwów, Kazimierzowska 13.
Przyjmuje do naprawy gramofony po bardzo niskich
cenach

„KAŻDA
OPERACJA
kosztuje tylko 3 zł.
M. JÓZEF AKS, ul. Gródecka 77
(róg kościoła Elżbiety).

FUTRA poleca Magazyn i racowni:
futer 2 63
A. WRÓBEL
Lwów, Halicka 20 i. p.

Tapety

Materje meblowe,
dywany krajowe i za-
graniczne — — polecają
E. KICZALES i A. MARGULIE,
Lwów, SYKSTUSKA 18. Tel. 33-48.

F-a Józef Lenz, krawiec

Lwów, Boimów 18, wykonuje wszelkiego
rodzaju FUTRA i przeróbki tyczące po-
cenach konkurencyjnych.

17-23. Tel. 17-23.

GRAMOFONY zagr. z tubami i bez, PŁYTY
kraj i zagr. ostatnie szagery,
po cenach konkurencyjnych poleca Firma „Maison de par”
Malwina Rosenman, Lwów, ul. Jagiellońska 17.
Zamówienia z prowincji o wrotnie.

Obrączki ślubne poleca najtaniej
B. Grünberg
Sokłuska 4.

DOBRE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 29074

Stalą dostawę
większych ilości **MLEKA**
kontraktuje Mleczarnia Miejskiego Zakładu
Aprovizacyjnego we Lwowie, pl. Bema 11.
Telefon 23-96 i 2-12.

DROBNE OGŁOSZENIA

we „Wiek Nowym” kosztują:
Jedno słowo 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10
„Matrymonialne” lub
„Koresp. prywatna” 15
„Posad poszukują” 4
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-
dwójne.

Należytość gotówką lub w markach po-
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowego”, Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza